

Gazeta Wobólcza

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 172 (8263)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 1 sierpnia 1977 r.

Nakład: 131.716

A

Cena 1 zł

Żniwa, żniwa!

Coraz większy ruch na polach

Poprawa pogody w ostatnich dniach wpłynęła na przyspieszenie tempa prac żniwnych i dojrzwienia zbóż w trzech naszych województwach. Toteż na polach uwiła się coraz więcej żniwiarzy. Czas goni, gdyż prace są opóźnione, a więc nie ma chwili do stracenia.

W woj. białostockim skończono dotychczas ok. 30 tys. ha zbóż (10 proc. arealu zasiewów), w tym 70 proc. żyta. Żniwa najbardziej zaawansowane są w gminach położonych na południu województwa: Mielnik, Siemiatycze, Drohiczyń, gdzie koszenie żyta dobiega końca. Na łęśkich i wyższych terenach glebach rozpoczęto koszenie pszenicy ozimej i zbóż jarych. W SKR-ach i POM-ach trwała dźwura i większość awarii maszyn żniwnych została pogotowiła technicznego usuwania na miejscu. W wielu przypadkach szybkie usuwanie usterek utrudnia brak części zamiennych. Dlatego też deficytowe detale rozprawdza-

ne są za pośrednictwem banku informacji działającego w białostockiej „Agromie”. Jednocześnie ze żniwami trwa zbiór rzepaku. Zaawansowany on jest w 50 procentach. Skupiono już ok. 400 ton rzepakowego ziarna. Tam, gdzie skończono zboże, rolnicy przystąpili do podorywek. Szacuje się, że wykonano je na ok. 4 tys. ha, a na ponad 200 ha zasiano popłony ścierniskowe.

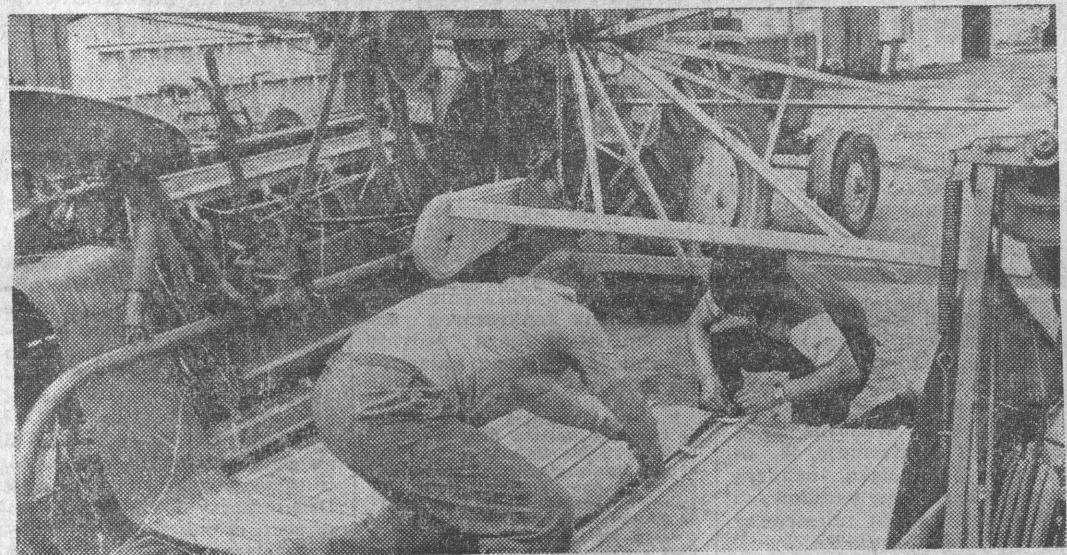
W ub. tygodniu rozpoczęła się kampania żniwna w WOJ. SUWAŁSKIM, gdzie jest do zbioru już żyta, na zbóż i 1700 ha rzepaku. Do koszenia rzepaku i żyta przystąpili m. in. rolnicy z gmin: ORZYSZ, BIAŁA PISKA, LIPSIE, SZTABIN, PŁASKA i ELK. Rzepak koszą również państwowe gospodarstwa rolne, w wielu rejonach tego województwa, małe i

duże żniwa zbierają się jednocześnie, a ponadto szybko dojrzewa jęczmień i wkrótce trzeba będzie przystąpić do zbioru zbóż jarych. Taka sytuacja wpłynie na przyspieszenie prac polowych w najbliższym czasie. Dlatego ważna jest dobra organizacja pracy i sprawną obsługę rolnictwa. (Jas)

Nabierała rozmachu żniwa w woj. łomżyńskim. Skoszone blisko połowe zasiewów żyta. Zakończono natomiast zbiór rzepaku i przystąpiono do jego młócenia. Tak więc w br. notuje się szczególne sprężenie prac żniwnych.

Mimo iż żniwa nie aktualnie sprawa najważniejsza, to jednak nie tylko tym problemem żyła łomżyński rolnicy. Aktualnie prowadzone są na powierzchni 75 tys. ha zabiegi przeciwko stoncom ziemniaczanej. Rozprawdane jest również w tym województwie. Jednostki SKR posiadają w magazynach ponad 34 tys. ton tego surowca. Zapewnia to realizację planów rocznych w 70 procentach.

Magazyny zbożowe PZZ posiadają na wywożeniu 23 suszarnie. Wszystkie gotowe są do przyjęcia zboża. (Zd)



RPA: śmiertelne ofiary represji policyjnych

LONDYN, PARYŻ (PAP) — Ponad tydzień trwa już masowa demonstracja młodzieży afrykańskiej w SOWETO — murzyńskim getcie w pobliżu Johannesburga. Tysiące uczniów opuściło szkoły i wzięło udział w pochodach protestacyjnych przeciwko polityce apartheidu. Rzecznik policji RPA oficjalnie przyznał w sobotę, iż w Soweto siły policyjne otworzyły ogień z broni palnej do demonstrujących młodzieży; aresztowano ponad 50 osób. W ub. piątek na ulicach Soweto zastrzelono dwóch uczniów.

Jeden z policjantów pięcioma strzałami z pistoletu zabił 19-letnią studentkę Regine

Co zmieni się w modzie jesienno-zimowej?

PARYŻ (PAP) — Wielkie paryskie domy mody nie planują „wielkiej rewolucji” w modzie damskiej na zbliżający się sezon jesienno-zimowy. Jest jednak sporo drobnych szczegółów, które będą decydowały o modnej sylwetce 1977/78. Oto one:

* Spódnice i sukienki skrócone, nieznacznie tylko zakrywające kol-

na. Nogi znowu stają się istotnym elementem sylwetki. Pończochy ciemne, często czarne znowu wracają do mody (Dior, Yves Saint-Laurent, Ted Lapidus).

* Znowu stają się modne lekkie pantofle na cienkim obcasie, dość wysokie. Grube „platformy” należą już do przeszłości.

* Talia mocno zaznaczona, często z szerokim pasem, bluzi wyraźnie zaakcentowane.

* Rękawy żakietów nieco szersze niż dotąd, nie zmniejszona „głowka”.

* Włosy krótsze i bardziej karbowane.

* Na wieczór — powrót spódnicy (bustiastych i aksamitnych), zapinanej niekiedy burnus, czy poncho (Givency, Louis Feraud), często z kapciem (P. Balmain).

* Jaskrawe kolory znikają z wyjątkiem kilku akcentów czerwieni i fioletu (Jean Patou). Przeważają kolory naturalne i ciemne barwy, niekiedy (jak u Torrente) drukowane w drobne kwiatki. Bardzo dużo szkieletu kraty.

* Na wieczór — triumf czerni, ale rozkoszne aplikacje, np. z białej satyny, czy złotymi przemykami. Wzrosty parafryzowane są zgodnie z tym, że czarna sukienka, dykretyna, a zarażeniem wywołana, znowu będzie szalenie modna.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, występujące do dużego w województwach białostockim, łomżyńskim i to południowej części woj. suwalskiego, możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna 20-25 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie i północno-wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże z wielokrotnymi przejaśnieniami, możliwe przelotne opady z burz. Temperatura bez zmian.

MIENIENI: Piotr i Justyna. (Aka)

MIENIENI: Piotr i Justyna. (Aka)

Problemy gospodarcze Planu rozwoju regionu

Premier Piotr Jaroszewicz odwiedził woj. przemyskie

PRZEMYŚL (PAP) — 30 lipca br. przebywał w woj. przemyskim członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ zapoznając się z problemami gospodarczymi i planami rozwoju tego regionu.

P. Jaroszewicz w towarzysze gospodarzy województwa z I sekretarzem KW Zdzisławem Drowańskim zwie-

„Marszałek Żukow”
-105-tysięcznik
z Gdyni

GDANSK (PAP) — 30 bm. w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zbudowany został 105-tysięcznik typu „Obo” — M/S „Marszałek Żukow” — dla armatorów radzieckich. W jednostce tej zawarta jest 3-milionowa tona nośności zbudowana w „Komunie” od roku 1950, kiedy to spłynął na wodę pierwszy skonstruowany tu statek — niewielki drobnicowiec o nośności 820 ton M/S „Melltopol”.

Od tej pory Stocznia im. Komuny Paryskiej zbudowała 411 statków dla armatorów z 20 krajów.

dził Zakłady Tkanin Powlekanych „Sanwil” w Przemyśle, interesując się zwłaszcza jakością produkcji i warunkami pracy załogi. „Sanwil” — należący do najnowocześniejszych zakładów w polskim przemyśle lekkim, jest jedynym wytwórcą sztucznych skór z polichloru winylu i poliuretanów na osłonie tkaninowej. Produkuje ich rocznie 10 mln metrów kwadratowych dla potrzeb przemysłu odzieżowego, kaletniczego, a także dla motoryzacji. Załoga systematycznie rozwijając produkcję nowych materiałów skóropodobnych ma znaczące osiągnięcia w oszczędzaniu surowców. Tylko w br. przez zastępowanie materiałów importowanych substytutami krajowymi przysparzała gospodarce ponad 7 mln zł dew.

Następnie premier udał się do Jarosławia, gdzie dokonał otwarcia rozbudowanych i zmodernizowanych zakładów mięsnych.

Uruchomiono w nich m.in. nowe działy produkcji garniturów i konserwowej, przy

równoczesnej znacznej poprawie warunków pracy 1300-osobowej załogi. Serdecznie witany przez załogę P. Jaroszewicz wziął udział w akademii zorganizowanej z okazji 50-lecia Jarosławskich Zakładów Mięsnych. Podczas akademii udekorował zasłużonych pracowników odznaczeniami państwowymi przyznawanymi im przez Radę Państwa.

Wysoko oceniając aktywność gospodarczą i społeczne zaangażowanie ludzi pracy województwa przemyskiego w rozwoju swojego regionu i kraju prezes Rady Ministrów omówił niektóre założenia programu gospodarczego na rzecz programu wyżywienia i wynikające stąd zadania.

Z kolei P. Jaroszewicz odwiedził Państwowe Gospodarstwo Rolne w Hruszowicach, jedno z największych w woj. przemyskim. Specjalizuje się ono w produkcji bydła rzeźnego w tzw. cyklu zamkniętym oraz w hodowli krów mlecznych. Ostatnio zbudowano tu zespoły nowoczesnych obiektów inwentarskich na ok. 5 tys. stanowisk hodowlanych. Wkrótce zbuduje się fermę trzody chlewnej o rocznej zdolności produkcyjnej 20 tys. tuczników.

Ciąg dalszy na str. 2



Wycieczki. Można je latem spotkać w sąsiedztwie. I w górach, i nad morzem, nad jeziorami, bo wakacje są znakomitą okazją do poznania własnego kraju. Na naszym zdjęciu — uczestnicy kolonii Kombinatu Ogródnictwa „Leon” w Lublinie zwiedzają Gdynię. CAF — Ukłękus

Wypoczynek — Praca — Wychowanie

Ocena akcji letniej w woj. łomżyńskim

W roku bieżącym ze stałych form wypoczynku skorzystało w woj. łomżyńskim ponad 28 tysiące dzieci i młodzieży. 30 lipca odbyło się w Łomżyńskim spotkanie kierowników i organizatorów tego ogromnego przedsięwzięcia wychowawczego, na którym uogólniono wnioski płynące z dotychczasowych doświadczeń, podjęto próbę sformułowania zadań na przyszłość, wymieniono doświadczenia.

Uczestniczący w spotkaniu sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpalinski, w imieniu Egzekutywy KW — bardzo wysoko ocenił trud organizatorów. W roku bieżącym w ramach kolonii na terenie województwa nie było wypadków, dobre warunki socjalne oraz umiejętność łączenia poszczególnych form sprawiły, iż pobyt na kolonii był w pewnym sensie przedłużeniem — nieodczuwalnym, bo innym — procesu wychowania rozpoczętego w szkole.

Uczestnicy kolonii brali aktywny udział w życiu politycznym regionu i kraju, przygotowując np. z okazji Święta Odrodzenia wieczornice, gazetki ścienne itp. Innym ważnym tematem była zbliżająca się 60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i 35 rocznica utworzenia PPR. Z tej okazji uczestnicy kolonii spotkali się z weteranami ruchu robotniczego, uczestnikami walk w Hiszpanii, żołnierzami wszystkich frontów II wojny światowej. Młodzież nie pozostała również o-

bojętna na sprawy gospodarcze i inne potrzeby środowisk, w których wypoczywała. Wartość prac wykonanych przez nią określa się na około 250 tys. zł. (zp)

350 rejsów

GDANSK (PAP) — Do portu w Gdańsku zawinął ostatni z ładunków statku z Holandii statek Polskiej Żeglugi Morskiej „Piotrów Trybunalski”. Był to 350 rejs ten jednostki mającej 3500 ton nośności. Statek przewoził do tutejszych, pływających głównie do portów Europy zachodniej, milion 250 tys. ton ładunków.

„Piotrów Trybunalski” został zbudowany w r. 1950 w Warszawie w tamtejszej Stoczni im. Dmowski.

Śladem Lindbergha

BONN (PAP) — W ub. piątek w Bonnie odbył się 50-lecie lotu Charlesa Lindbergha z Nowego Jorku na jednosilnikowym samolocie typu „Bonanza F-39”. Dokładnie 50 lat temu Amerykanin Ch. Lindbergh pierwszy pokonał tę trasę (lądując w Paryżu). Pilot heidelbergi usunął z samolotu wiele elementów, aby zrobić miejsce dla dodatkowych zbiorników z benzyną. Musiał zabrać dodatkowo 400 litrów benzyny. Jedną przyszkodą w czasie podróży było sterczenie w burzę, kiedy zaszła konieczność wzniesienia się na 2700 m ponad warstwę chmur.

Psychopata morduje kobiety w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) — Setki nowojorskich policjantów, pracując dobrowolnie, po służbie, usiłuje schwytać niebezpiecznego mordercę grasującego w tym mieście już od roku. Używa on imienia „Syn Symona” i nikt nie ma wątpliwości, że jest psychopata. Ofiarą jego padają przeważnie kobiety o długich kasztanowych włosach. W ciągu roku zabił 6 osób, a 6 zranili. Szaleńca działo późną nocą, strzelając do siedzących w zaparkowanych samochodach. Niektóre dzielnice Nowego Jorku odcieci włosy i zmieniło ich kolor. Jak dotąd, policja nie adoliała wpisać na trop przestępcy.

Złowili półtonowego rekina

WASZYNGTON (PAP) — Policja amerykańska w dalszym ciągu nie zna motywów potwornego morderstwa, popełnionego w ub. zwiartek wieczorem w miejscowości Carol City na północ od Miami na Florydzie. Trzej osobnicy dostali się do jednego z domów, podając się za pracowników elektrycznych, wdarli do mieszkania i zabił 6 osób, po czym dobiegł do samochodu i zabił w tył głowy 6 osób ponoszą śmierć.

NOWY JORK (PAP) — Amerykańska para małżeńska Kim i Dave Lester złowili harpunem u wybrzeży Long Island (na Atlantyku) olbrzymiego rekina. Miał on 3,6 metra długości i ważył przeszło 800 kg. Zdaniem biologów morskich, jest to waga rekordowa.



We wrześniu spotkanie

Vance — Gromyko
WASZYNGTON — W ub. piątek na konferencji prasowej w Waszyngtonie, sekretarz stanu USA Cyrus Vance, poinformował, że w dniach 7-9 września br. spotka się z Włodzimierzem Gromykiem, ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR. Andrzejem Gromykiem. Rozmowy będą dotyczyły m. in. negocjacji SALT-2 w celu zawarcia nowego porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, a także sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Zgon działacza KC KP USA

NOWY JORK — W Nowym Jorku zmarł w niedzielę w wieku 80 lat jeden z najstarszych działaczy amerykańskiego ruchu robotniczego, członek KC Komunistycznej Partii USA, Alberto Moro.

Prezydent Tito słoży wizytę w KRL-D

BELGRAD — W Belgradzie poinformowano, że w drugiej połowie sierpnia na zaproszenie prezydenta Kim Ir-Sena do KRL-D przybędzie z oficjalną wizytą prezydent Jugosławii Josip Broz Tito.

Święto dziennika „Unita”

RZYM — W stolicy Włoch i innych miastach republiki odbywa się festiwal dziennika „Unita”, włoskiego komunistycznego. W tym celu przyjeżdżają do Rzymu setki tysięcy robotników, studentów, przedstawicieli demokratycznego opium społeczeństwa.

Odezwa Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie

W drugą rocznicę HELSINEK

BRUKSELA (PAP) — Koordynator PAP, Jan Sierpułowski, pisze: W dniach 29 i 30 lipca br. obradował w Brukseli rozszerzony Sekretariat Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele komitetów krajo-

wych. W odezwie ogłoszonej po zakończeniu obrad podkreślono znaczenie Akcji Końcowej KBWE w drugą rocznicę jego podpisania.

To historyczne wydarzenie — czytamy w odezwie — było wyrazem woli 35 państw —

Ciąg dalszy na str. 2

Już 20 tys. osób obejrzało kolekcję-dar ZSRR

WARSZAWA (PAP) — Już przeszło 20 tys. osób obejrzało ekspozycję w Muzeum Narodowym w Warszawie kolekcję sztuki, stanowiących dzieł sztuki radzieckiej dla narodu polskiego. Szczególnym zainteresowaniem wystawa ta cieszy się wśród turystów, którzy licznie korzystają z okazji umożliwiającej im zapoznanie się z tymi niezwykle cennymi eksponatami historycznymi i artystycznymi. Ekspozycja, urządzona w głów-

nym hallu muzeum obejmuje całość kolekcji, m. in. szlacheckie powstające z lat 1831 i 1863, militaria, obrazy polskich malarzy a także wspaniałe gobeliny flamandzkie z XVI stulecia.

Wystawę pamiątek historycznych i dzieł sztuki oglądać będzie można w Muzeum Narodowym codziennie — z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych — do połowy sierpnia. Później przeniesiona zostanie ona do sal Biblioteki Królewskiej na Zamku.



W wyniku realizacji programu przyjętego przez VI Zjazd PZPR, Polska weszła do grona państw najbardziej zmotoryzowanych. Z taśm montażowych Fabryk Samochodów Motolitrażowych w Bielsku-Białej i Tychach rocznie zjeżdżać będzie 400 tysięcy popularnych maluchów.

NA ZDJĘCIU: na placu fabrycznym.

CAF — Rozmysłowicz

Z zagranicy

Powstają nowe organizacje

Integracja arabskiej geosfery?

Liczący w sumie 9,5 miliona kilometrów kwadratowy obszar w Azji i Afryce oraz ponad 120 milionów ludności w dwudziestu suwerennych państwach — świat arabski przedstawia dość prawdziwą mozaikę systemów społecznych, poziomów ekonomicznego rozwoju, politycznych orientacji. Jedno spośród demokratycznych państw arabskich — Irak — współpracuje z RWPG na mocy specjalnego układu; takie kraje jak Demokratyczna Republika Jemenu, Libia, czy Algieria utrzymują bliskie i wciąż pogłębiane stosunki handlowe, gospodarcze, kulturalne z obszarem socjalistycznej wspólnoty. Inne, jak np. Arabia Saudyjska — reprezentują znów przeciwną orientację.

W zasadzie wszystkie jednak kraje tej sfery łączą, w mniej lub bardziej wyraźny sposób — poza przynależnością do jednej grupy etnicznej i religijnej oraz sprawą konfliktu na Bliskim Wschodzie — także zbliżony poziom rozwoju ekonomicznego, w dużej mierze ugruntowany na bliskowschodniej i afrykańskiej niole. Ostatnio w coraz szerszym zakresie również na perspektywach eksploatacji na wielką skalę innych bogactw mineralnych i skarbow przyrody: rud żelaza i miedzi, fosforu, stali, manganu, obszarów rybołówczych, urodzajnych gleb.

Nie zatem dziwnego, że coraz częściej świat dowiaduje się o nowych inicjatywach i akcjach podejmowanych w najżywniejszych ośrodkach ruchu politycznego arabskiej geosfery, mających na celu zbliżenie Arabów do integracyjnej idei. Do inicjatyw takich należy zwłaszcza tworzenie nowych międzynarodowych (ściśle: międzyarabskich) organizacji gospodarczych.

Istnieje już tych organizacji kilkanaście, nie licząc tak znanych i działających od dawna, jak Liga Arabska (mająca raczej charakter polityczno-religijny), Organizacja Arabskich Eksporterów Ropy Naftowej, Arabski Fundusz Rozwoju Gospodarczego i Społecznego, czy Arabska Rada Rozwoju. Ta ostatnia, której celem, założenia programowe i sposoby działania byłyby nieraz przedmiotem gorących dyskusji i sporów — ma ulec przekształceniu, zgodnie z ostatnimi tendencjami liderów panarabskiego ruchu, na Międzynarodową Organizację Ekonomicznego Rozwoju i Integracji. Ten ostatni człon nowej nazwy lepiej niż wszelkie dyplomatyczne definicje tłumaczy charakter i kierunek panarabskiej strategii współdziałania.

Od paru lat działa też Centrum Rozwoju Przemysłowego Państw Arabskich, jak gdyby rodzaj odpowiednika ONZ-owskiej United Nations Industrial Development Organization. Jest też Arabski Instytut Górniczy z siedzibą w marokańskim Marakeżu i Arabski Instytut Geologiczny w saudyjskiej Dżiddzie.

KAROL RZEMIEŃCZYK



Jest samo południe, a GRAŻYNA KMIĘCIK, URSZULA ZYM i DANUTA MRÓZ zdążyły nie tylko wykonać swoją robotę, ale i pochodzić po lesie, zbierać grzyby. Teraz po spacerze pomagają swoim koleżankom. Chrzęszczą łopaty, ręce w roboczych rękawicach wyrzucają zieloną darń na bok.

— Drugą normę robią — torowisko MIKOŁAJ KARPOWICZ obiecuje przygotować raport pochwalny. Przyjemnie będzie posłuchać wyróżnienia wobec wszystkich junaków na wieczornym apelu.

Dziewczęta są uczennicami Zasadniczej Szkoły Rolniczo - Drobniarskiej w Bochni (woj. tarnowski). Po raz pierwszy wyjechały na wakacje przy pracy. Zarabia pieniądze, to będą mogły z własnej kieszeni zaopiekować się sobą i rodziną.

Z Bochni przyjechało do Zubek ponad 20 dziewcząt. Część z nich pracuje tu, na odcinku torów, jakieś 2,5 km od miejscem zakwaterowania OHP. Razem z nimi młodzież z woj. białostockiego i dziewczęta oraz chłopcy z Chaskowa w Bułgarii. Cała grupa — zadaniami kontrolera torowego — Zygmunta Gryki — zasługują na pochwałę. Aż dziw, że w dziewczęcych rekach tak sprawnie migała łopaty. Dziewcząt na grupowaniu jest większość i one wykonują wszystkie potrzebne roboty, z wyjątkiem chyba załadunku wagonów.

Bułgarom podobna jest Białostocka kuchnia. Proszą tylko o gazety w czystym języku, bo nie wiedzą co słychać w kraju. Do odcinka jeszcze dwa tygodnie i Stanisław Pulnar — przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP przyrzeka, że za kilka dni dostaną. Z bułgarskim Chaskowem wymiana hufców pracy trwa od trzech lat. Georgi Kolew — komendant grupy, pracownik Wojewódzkiego Komitetu Komсомоłu zapowiada na ten rok przyjazd jeszcze do pracy u nas 30 osób. W zamian za to w sierpniu do Chaskowa wyjadą nasi junacy. Będą pracować przy budowie miejscowego parku wypoczynku. Chaskowo leży w

Wakacje przy pracy

odległości 80 km od Płowdiw. Będzie okazja zwiedzenia tego przemysłowego ośrodka, a także Sofii.

Tu, w Zubkach, bułgarscy junacy świetnie dają sobie radę nie tylko z pracą, ale i z konwersacją. Porozumiewają się po rosyjsku, używając nawet niektórych słów polskich. Pracuje im się „bardzo najlepiej”.

Te młode ręce są bardzo potrzebne kolei. PKP cierpi na deficyt rąk do pracy. Wiadomo, że robota na kolei — to służba. Kolejczak — jak się to mówi — nie zna dnia ani godziny, w każdej chwili, nawet po fajrancie, może być wezwany na posterunek. Niezdyscyplinowanych odstrasza to od pracy w tej instytucji.

Zatrudniając junaków i udostępniając im swój dawny ośrodek kolonijny w Zubkach, Rejonowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Białymstoku liczy, że uda się jej chociaż niektórych zachęcić do przyszłej pracy w swojej branży. 16-letnia młodzież jest tu przed maturą i jeśli będzie chciała, ma szansę ukurować w ten sposób swoje zainteresowania zawodowe. Na razie — twierdzi Marian Woronowicz — dy-

rektor RDKP — jest duża pomoc w przygotowaniu do przewozów w zimie — zimy. Wykonuje drobne remonty urządzeń, konserwuje tory i bocznicę kolejową. Już drugi rok zjadają do Zubek młodzi ludzie, żeby zrobić na swoje wydatki. W tym roku pracuje już drugi turnus, trzeci — studenci — przyjeżdżają w sierpniu.

Służba drogowa chwali pracę młodych. Komendant grupowania — Walenty Czech pokazuje wpisy do księgi OHP. Na wniosek torowisty odcinka drogowego Kuriany wyróżnia następujących junaków hufca VII — Jana Antonowicza, Adama Kosela, Jana Pokaczka, Jana Grezdzica, Cezarego Gałęzińskiego, Tadeusza Małeckiego.

Na wniosek starszego zawiadowcy stacji Białystok Centralny udzielił pochwały hufcowi II za wzorowe wykonywanie swoich obowiązków — tak brzmią teksty raportów dotyczące poprzedniego turnusu. I jeszcze wyróżnienie Waldemara Tojki za najlepszą znajomość przepisów bhp. Waldek uzyskał na egzaminie najwyższą notę wśród 160 uczestników pierwszego grupowania.

Przed 22 lipca junacy pracowali społecznie przy przy-

gotowywaniu do festynu uroczysta Boryk leżącego w pobliżu Gródka. Malowali i ustawiali ławki na gródeckim skwerku. Odnowiali krawężniki. Wartość 1 tys. spędzonych przy pracy godzin obliczana jest na 50 tys. zł.

14 lipca br. 15 uczestników grupowania pomagali rolnikowi Piotrowi Dudenko ze Skroblak w wojeniu siana i likwidacji chwastów. Za to wszystko nauczeli gminy Gródek — Aleksander Bura jest bardzo wdzięczny, co wyraził zresztą na piśmie które wklejone zostanie do hufcowej kroniki.

Oprócz grupowania w Zubkach, Rejonowa Dyrekcja Kolei Państwowych zatrudnia 300 junaków w Augustowie i Głyzku. W sumie wolny czas przy pracy spędzają pod nazwą „Wakacje przy pracy” ponad 6-tysięczna grupa młodzieży woj. białostockiego. Zdzaniem Wiesława Skrzyniowskiego — zastępcy komendanta Wojewódzkiej Komendy OHP w Białymstoku, do hufców już nie trzeba namawiać, wprost przeciwnie — dobiera się młodzież najaktywniejsza, z najlepszymi stopniami w szkole. Po prostu do OHP wysyła się w nagrodę.

Wśród 143 tegorocznych hufców są wyjazdowe i dochodzące. Wyjazdowe zlokalizowane bywają u nas, bądź w innych województwach. Poza województwem pracować będzie około 800 młodych białostoczan, w zamian za to do nas przyjeżdżają 1 tys.

Oprócz pracy w hufcach młodzież ma szansę na indywidualne zatrudnienie. Właśnie kilka dni temu junackie biuro pracy przy Wojewódzkiej Komendzie OHP wydało 1055 kartę uprawniającą do indywidualnego zatrudnienia na przykład w charakterze telefonistki czy przy obsłudze Międzynarodowego Hotelu Studenckiego. Te formy zatrudnienia WK OHP będzie chciało przedłużyć na cały rok.

Nowością tegorocznych wakacji są młodzieżowe brygady traktorzystów pracujących w spółdzielniach kolek rolniczych. Składają się one z uczniów szkół rolniczych. Jedną z nich jest brygada w Czyżach. Mogłoby być ich więcej, gdyby SKR-y dysponowały możliwościami zakwaterowania młodzieży.

Współpraca OHP z Wojewódzkim Związkiem Kolek Rolniczych układa się nadzwyczaj dobrze. Kółka potrzebują rąk do pracy i dlatego przyjmują każdą liczbę uczniów chętnych do pielęgnacji buraków czy żniw. Zatrudnili już około 200 osób. Na przykład, w Kółku Rolniczym w Drohiczyźnie pracuje 40 uczniów. Wszyscy, którzy chcą zarobić, zgłaszają się do junackiego biura pracy przy Wojewódzkiej Komendzie OHP, znajdują cięka we propozycje. Miesiąc wakacji jeszcze przed nami.

IRENA BIERNACKA
Fot. Z. Lenkiewicz

Czym podróżować?

W naszej dzisiejszej publikacji, dotyczącej przewozów pasażerskich autobusami PKS, sięgniemy do materiałów i wniosków, jakie sformułowano na odbytej w marcu br. w Częstochowie ogólnopolskiej konferencji Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji, n.t. „Problemy usprawniania komunikacji autobusowej w województwach”. Postaramy się porównać jej ustalenia i wytyczne z sytuacją, panującą na naszym białostockim podwórku, zastanowić się raz jeszcze, co można by w naszym województwie zmienić na lepsze w przewozach pasażerów transportem samochodowym.

Zacznijmy od sprawy, warunkującej w największym stopniu możliwość poprawy tematu i jakości tych przewozów — od dostaw taboru kolejowego. Przeglądając się, że do roku 1980 liczba autobusów w poszczególnych oddziałach PKS w całym kraju nie ulegnie zasadniczo zwiększeniu. Nowe wozy będą musiały zastąpić wyeksploatowane. Nie inaczej będzie w białostockim oddziale Państwowej Komunikacji Samochodowej. W pierwszym półroczu br. przyjeżdża 19 nowych autobusów, taka sama ich ilość trzeba było wyeliminować z ruchu.

Co więc w tej sytuacji można zrobić, aby mimo wszystko lepszy jakości u-

szług przewozowych świadczonych przez PKS? Uzasadnienie i potrzebne wydatki nie powołanie biura studiów i projektów komunikacji? Zmieniać strukturę województwa, powstaje wiele nowych zakładów pracy i ośrodków zbiorowego wypoczynku? Potrzebne są nowe trasy komunikacyjne. Na szczęście jednak bywa tak, że PKS jest bombardowana monitami o uru-

chomienie nowych kursów dopiero po wybudowaniu zakładu, a także rzeczy trzeba przewidywać i planować dużo wcześniej.

W związku z rosnącym uciążliwym regionu trzeba również skoordynować planowane kierunki nowych potoków przewozów ludzi z koleśnością napraw i modernizacji dróg. Jest to właśnie rola biura studiów i projektów komunikacji.

Na podstawie takich badań można określić czy dana inwestycja przemysłowa może korzystać z istniejącej sieci komunikacyjnej, czy też trzeba zwiększyć ilość tras. Tego typu analizy mogłyby posłużyć stworzeniu perspektywicznego podziału rejonów działania poszczególnych przewoźników (PKS, PKP, MPK), określić plan potrzeb przewozów, wyznaczyć kierunki rozwoju regionu, określić w przybliżeniu po-

treby i profil szkolnictwa transportowego.

Istnieje więc pilna potrzeba utworzenia takiej instytucji. Bez niej trudno coś konkretnie zaplanować w skali województwa: wytworzyć się w rezultacie chaos, nakładająca się na siebie linie PKP, PKS i MPK (jak np. do Starosiel). Nie jest też dobrze ze współpracą poszczególnych przewoźników. Zgodnie z pro-

gramem Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku MPK powinna przejąć od PKS część kursów podmiejskich (np. w kierunku Suwałk, Cieszanowa i Wąsilkowa). Miejska komunikacja nie bardzo się jednak do tego kwapi, chociaż przybyło jej ostatnio nieco nowych wozów. Kierownictwo białostockiej PKS powinno energicznie egzekwować od MPK realizację ustaleń wspomnianego programu.

W naszym numerze „Kontrastów” redakcja tego popularnego miesięcznika zapoczątkowała druk cyklu reportażu Stanisława Zagórskiego o pracy wojewódzkiej instancji partyjnych, o tym co w ich poczynaniach jest najważniejsze, mając na względzie realizowanie właśnie wielkiej misji gospodarczej, którą województwem Polski północno-wschodniej przyniesie dalsze, wydane wzbogacenie ich sił wytwórczych. Reporter przyjmowany jest przez pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich, towarzyszy im w codziennej pracy, spotkaniach, naradach, rozmowach, zapisuje podejmowane na gorąco decyzje, relacjonuje jak realizowane są na naszym terytorium dyrektywy kierownictwa partii. Relacja ta uzupełniona jest fragmentami wypowiedzi — zwierzeń obywateli, mieszkańców naszych województw, nadesłanych na konkurs „Gazety Współczesnej”, zatytułowanych „Konflikt współczesny”.

W numerze majowym prezentowane było województwo suwalskie. Zamieściliśmy wówczas obszernie omówienie pasjonującego reportażu. Dziś zachęcamy serdecznie do lektury kolejnego reportażu w tym cyklu. W lipcowym, siódmym numerze „Kontrastów” Stanisław Zagórski pisze o pracy wojewódzkiej instancji partyjnej w Białymstoku, wraz z sekretarzem KW partii — WŁADYSŁAWEM JUSZKIEWICZEM i wojewodą — ZYGMUNTEM SPRYCHA, uczestniczy w naradach, spotkaniach, roboczych wyjazdach w teren, lustruje zakłady pracy, rozmawia z rolnikami, wreszcie dyskutuje o sprawach najważniejszych — o perspektywach i głównych kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego województwa białostockiego.

Wyłania się z tego zapisu pasjonujący obraz wielkiego zbiorowego wysiłku wszystkich ludzi pracy naszej ziemi, widać jak na dłoni niejaki postęp cywilizacyjny, zobaczyć też można jak w praktyce (i bez lakieru) realizowana jest kierownicza rola partii.

„Wyrwaliśmy się z drzewy i ziemi — mówi na jednym ze spotkań tow. Władysław Juszkiewicz. Mammy, dajcie mi trochę prędkości. Przestaliśmy być biedni, nie mamy powodu się wstydzić, że jesteśmy biedni. Ale też nie mamy czasu na gładzenie się, nas czas wprost pogania. Czy on się podwójnie czy potrójnie liczy, to dziś trudno powiedzieć. Ważne, że Białostocznicy potrafią pracować solidnie i po gospodarsku wykorzystywać wszystkie środki jakie dostają. Ważne, że może wnieść do ogólnokrajowej skarbicy coraz większy udział, a tym samym w coraz większym stopniu uczestniczyć w podziale dochodu narodowego. Jesteśmy województwem przemysłowo-rolniczym, trzecim ośrodkiem wieloletni w kraju. Mając coraz lepszą bazę przetwórczą, przystępujemy już wreszcie do polski półproduktów i surowców. Po prostu zamkamy szerokiej kompleks gospodarczej, od surowca — do produktu finalnego.

Równocześnie rolnictwo nasze przestało być garbatą, w roku ubiegłym dało wysokie, nigdy nie spotykane na Białostoccie plony. Za parę lat staniesz się także potęgą w przemyśle elektromechanicznym, który zatrudniał będzie około 8 tysięcy ludzi, głównie robotników-techników i inżynierów, wyspecjalizowanych w produkcji zespołów i podzespołów telewizji kolorowej. Województwo nasze ma dobrą klimę i zróżnicowane władze centralnych. Złożyła się na to solidna i rzetelna praca naszego aktywu, całego społeczeństwa. Może ktoś powie, że władze są obojętne i wysłuchują, ale nie chodzi. Władza może się za sprawę przepaść, ale sprawy przepaść nie mogą”.

Nie brak oczywiście trudności, nie brak konfliktów, „nerwów”, a nawet błędów w działaniu. Mówia o tym sprawach owańca autorzy konkursowych zwierzeń. Rzecz w tym, aby błędy te eliminować, krytykę naprawiać i kształtować na co dzień prawdziwie socjalistyczne stosunki między ludźmi. Taki jest między innymi sens pracy dziennikarskiej i tym celom służy akcja podjęta przez naszą gazetę i reporterski cykl publikacji Stanisława Zagórskiego.

Postuchajmy np. głosu pana, Czesława Weresy, robotnika z Hajnowki na jednym ze spotkań opisywanych w reportażu.

„Najbardziej dla nas, towarzyszu sekretarzu, jest oczyszczanie ścieków”.

— Tak się składa — uzupełnia dyrektor „Chemicznej” — że sprawy oczyszczania ścieków są na naszym terenie na samym końcu. Zakład na niezwłoczne wybudowanie, ważne do roku 1979, na odprowadzenie ścieków w stanie nie oczyszczonym. A to ścieki o dużym ładunku toksycznym.

— Towarzyszu sekretarzu — wola Weresy — my tu naszą Puszczę Białostocką zatruwamy”.

Sprawy rozstrzyga się po gospodarsku, od reki.

— Mammy już koncepcje takiej oczyszczalni, ale na jej realizację potrzeba 35 mln złotych. Więc swoich ścieków nie możemy dość, przekonać, że to trzeba zrobić. Nas się z tym odstawia na boczny tor.

— Powiadacie, 35 mln złotych, nie jest to suma, o którą można się przewodzić. A gdybyśmy namówili rektora, który ma przebiec w Hajnowce trzy duże zakłady, dodał trochę środków z gospodarki komunalnej i zrobił wspólną oczyszczalnię dla całego miasta, to co, pomógłbyście czy byłoby sam podjęli się wykonać? Odbiór by was stamtąd — mówi tow. Juszkiewicz.

Setki spraw, setki problemów. Na spotkaniu w WPHW o meblach produkowanych w Białymstoku:

— No mówiliś Pałce — niecierpliwie się sekretarz — żeby te kolory lepiej dopasować. Wprost nie chce się tego kupować. Ale ponoć to przeziębienie, nowocześnie ludzie mają się do tego przekonać”.

Na spotkaniu z rolnikami:

— Największy problem ze sprzętem towarzyszącym. No bo oś sam ciągnik. Tylko na odpłatni sam pojechać”.

Na posiedzeniu Egzekutywy KW:

— Niektórym towarzyszyom — denerwuje się Władysław Juszkiewicz — wydaje się, że partia tylko ładnie mówi o zmniejszeniu potrzeb jego rozwoju, a w gruncie rzeczy myśli o innem. Ze byśmy głębiej, a z drugiej strony kopie ziemniaki. Musimy wytyczyć ten sposób myślenia, że nie ma to znaczenia, bo bez pełnego rozwoju usług w mieście i na wsi region nasz będzie kuleć”.

Cytaty te pomieściliśmy tu nie bez kozary. Unaouczniła one bowiem, że o sprawach ludzkich mówić się ludzkim językiem, bez zbędnego patosu, bez tak zwanego „lania wody”, bo po prostu tak trzeba.

Koniecnie przeczytajcie znakomity reportaż Stanisława Zagórskiego pt. „Siła przebiega”.

Omówienie: (p)



Niedawno Moskwa wzbogaciła się o kolejną salę koncertową. Uroczono ją w XVII-wiecznym Soborze Znamieńskim, w pobliżu hotelu „Rossija”. Odbywały się tu koncerty muzyki dawnej w wykonaniu Rosyjskiego Chóru Republikańskiego, Kwartetu im. Borodina i Orkiestry Moskiewskiego Konserwatorium im. Czajkowskiego.

CAF — TAB

Ciąg dalszy na str. 4

Balet w pegeerze

Wczoraj w klubie była dyskoteka. Ale tak naprawdę to część osób oglądała „Kobry”. Wynieśliśmy telewizor na dwór, ustawiliśmy ławki. Starsi oglądali, młodzi bawili się.

— Jutro sobota. Trzeba przygotować stroje, przećwiczyć nowe tańce. W niedzielę wyjdziemy nad rzekę. Będziemy kręcić film.

Z magnetofonu płyną dźwięki nowoczesnych rytmów. Na ekranie tańczy grupa dorodnych dziewcząt. „Sabat” to, czy dziewczyny ze Studio Uno? Srebrzyste spódnice, powiewne muśliny. Znajome skądś miny, gesty, ruchy...

Przy bliższych oględzinach srebra okazują się polyskującymi blaszkami kapsli od piwa, naszytymi na materiał, a muśliny — firankami udrapowanymi w zmyślnie kreacje.

Wiesław Szmagiel — kierownik klubu kultury w PGR Turówko koło Płiska twierdzi, że inspirował go głównie telewizja. Ale także czasopiśmo „Nasz klub”, które niedawno opisało tak nowoczesny taniec, zdaje się, że „Cleveland Continental”.

Czytając tekst i tańcząc. Zdanie po zdaniu, krok za krokiem. Tańczący to teraz cały pegeerowski balet. Naśladują bywalcy dyskoteki.

Więć, uważa, że klub nie stoi w miejscu, a aktualnością kulturalnych prądów dorównuje, ha, Warszawie.

— Mnie się podoba praca pana Wiesława. Kiedy był w wojsku, zastępowała go jedna pani. Ale jej działalność ograniczała się tylko do otwierania i zamykania klubu.

Bogusia Jósikowiak do niedawna była filarem zespołu tanecznego. Jej popisy zarejestrowała kamera. Teraz nie

występuje, ale dzielnie sekunduje klubowej działalności.

Jej dwie koleżanki, Wiesia Malinowska oraz przewodnicząca koła ZSMP — Teresa Małczyk — również twierdzą zgodnie, że odkań na nowo ster klubowych rządów przejął pan Wiesław — życie na wsi jest ciekawsze. Więć miasto ich zupełnie nie kusci. Zresztą klub jest pełen życia, a co nieśmiało przyjeżdża kino. Widać już wszystkie nowości, łącznie z „Trędowatą”, „Szczęśliwymi” i „Con amore”.

Wiesław Szmagiel jest w PGR Turówko specjalistą do spraw socjalno-kulturalnych. Funkcję tę piastuje bardziej ze względu na swoją inwencję i wszechstronne dyspozycje, niż z powodu przygotowania zawodowego. Jest bowiem technikiem rolnictwa.

— Po co tracić czas — mówi — na zbędne narady, protokoły. Jeśli ktoś ma pomysł to przychodzi, mówi i robi. — Przyjeżdżając na kontrolę i pytając: czy jest społeczna rada klubu? Po co? Rada klubu to przecież nie kto inny, jak ci, którzy do niego przychodzą.

Organizują konkursy na rysunki dziecięce. Wybierają najlepsze prace, numerują i urządzają wystawę. Klubowi bywalcy głosują na swoje „typy”. Najlepsze dostają nagrody.

Urządzają turnieje między starym a nowym osiedlem. Przychodzą na nie wszyscy mieszkańcy, by zobaczyć jak sąsiad biega w worku, szwagier przeciąga linę, a szef wymawia szczególnie trudne słowa. Turnieje mają już ustaloną markę, a przygotowania do nich trwają cały rok.

— Inspiracja? Z tym byłem zawsze kłopoty. Podobno sam miewam niezłe pomysły. Taki twierdzą ludzie.

— Szczerze mówiąc przydałyby się wreszcie rozsądne szkolenia. Nie na temat sposobu obsługi magnetofonu, lecz fachowe, kierunkujące prace instruktorów i placówek. Od terenowych placówek winno się wymagać określonej specjalizacji.

— Nasz klub miałby na przykład profil taneczny. Nie twierdząc, że zrezygnowałbym z innych form pracy kulturalnej.

— Ale tańce byłyby naszą specjalnością.

— Tymczasem wiadomości w tej dziedzinie mam amatorskie. Zdaję też sobie sprawę z niedostatków mojej dotychczasowej pracy...

Tak się składa, że znów pod wpływem telewizji wpadłem na nowy pomysł. Może go zrealizuję już jesienią. Zna pan program XYZ? Chcę zrobić taką imprezę, żeby poznać koleżankę lub kolegę z naszego środowiska. Ciekawe, prawda?

— A może by poświęcić cały rok doskonaleniu savoir-vivre'u wśród naszej młodzieży? Muszę to jeszcze raz przemyśleć, żeby przemówiło do ludzi.

L. CHALECKA—POŁOCKA



MONTAŻYŚCI

— Podaj setkę, ścianę kapitału lub spocznik — słowa te można usłyszeć na wszystkich budowlanych osiedlach mieszkaniowych. Dziwne na pozór wyraży w fachowym żargonie oznaczają nazwy poszczególnych elementów budowlanych w systemie OWI.

Odwiedziliśmy jedną z lepszych brygad montażowych Białostockiego Kombinatu Budowlanego na najmłodszym białostockim osiedlu Bema. Brygada Wacława Suchowierskiego, składająca się z dwudziestu osób, montuje na tym osiedlu płyty i ostatni wysokościowiec.

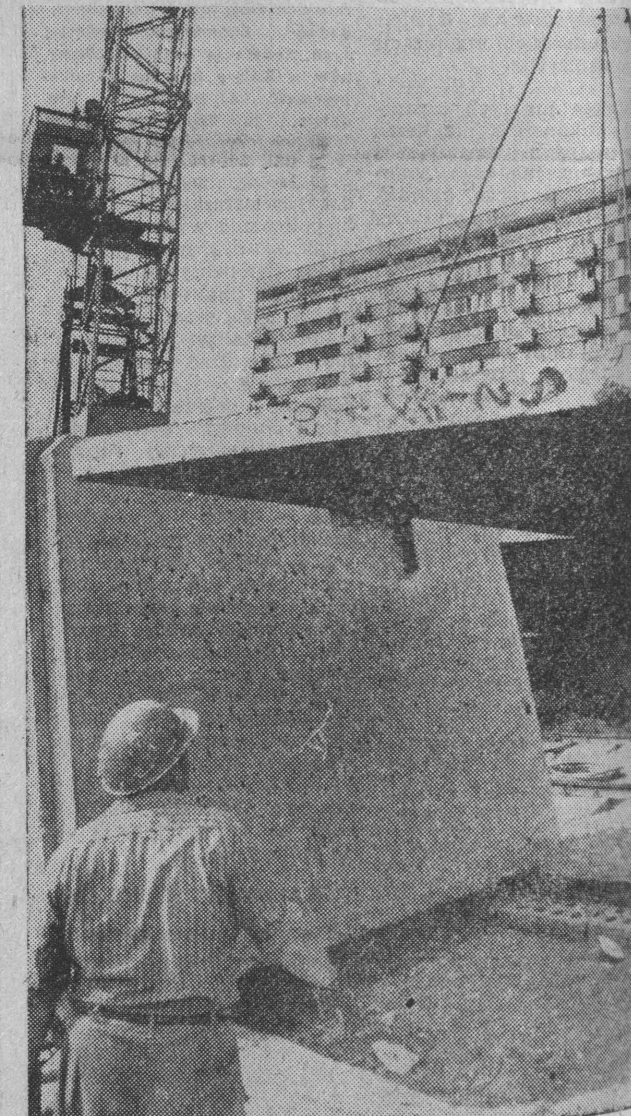
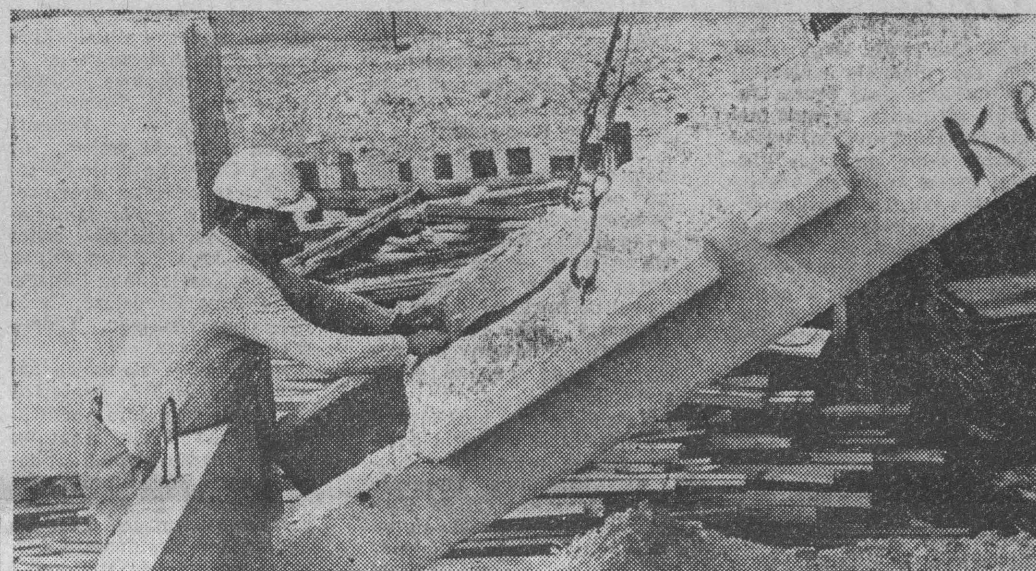
— Praca jest ciężka — mówi brygadziści — ale bardzo ciekawa, dająca wiele satysfakcji. O, bardzo popatrz, że bloki na Centrum II również my montowaliśmy.

Brygada w obecnym składzie pracuje od wielu lat, ludzie już dobrze ze sobą się poznali, widzą to szczególnie w czasie pracy. Mogą, jak sami mówią, w ciągu miesiąca zmontować kilka kondygnacji, gdyby z dostawami poszczególnych elementów nie było kłopotu. Zdają sobie przecież dobrze sprawę, że na budowę przez nich mieszkanie czeka niecierpliwie ludzie.

Winę za nierytmiczne dostawy elementów wielkiej płyty na place budów ponosi wyłącznie „Transbud”.

Warto dodać na zakończenie, że podobnie jak w latach ubiegłych BKB zadania planowe za pierwsze półrocze br. wykonał z nadwyżką. Będzie więcej mieszkań.

Tekst i zdjęcia: ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Ulica Białostocka w Seehausen

W ostatnim kwartale tego roku nowemu osiedlu w SEEHAUSEN (NRD) przybędą kolejne bloki. W okolicy obecnej Lindenstrasse powstanie nowa ulica. Klaus Gebhardt wymienia trzy propozycje jej nazwy: ulica Białostocka, Przyjaźni polsko-niemieckiej, Świeczerwskiego. Propozycje wyszły od uczniów szkoły średniej, w której Gebhardt jest nauczycielem języka rosyjskiego i geografii. Szkoła już od ośmiu lat współpracuje z białostockim Technikum Mechanicznym. Co roku chłopcy z Technikum wyjeżdżają do Seehausen na wakacyjne hufce pracy. Już trzykrotnie pracowali przy budowie nowego osiedla. W dwu budynkach, pod które kopali fundamenty, mieszkała lokatorka. Propozycje upamiętnienia tego faktu w nazwie ulicy są więc zrozumiałe. Białostockie Technikum nosi imię generała K. Świeczerwskiego. Jeśli nowa ulica nazwana zostanie jego nazwiskiem, postać generała Waltera — opowiada Klaus — zostanie przybliżona społeczeństwu niemieckiemu w „Volksstimme” — dzienniku rejonu magdeburskiego, obejmującego swoim zasięgiem Seehausen.

MONSIE HUFFER — dyrektor kombinatu budowlanego, wznoszącego nowe osiedle — swoje zadowolenie z pracy polskiej i niemieckiej młodzieży chce potwierdzić podpisaniem porozumienia o stałej współpracy między przedsiębiorstwem a miejscową szkołą. Ze strony szkoły porozumienie przewidywałoby również pomoc w niefachowych pracach budowlanych, w zamian za co, oprócz wynagrodzenia, kombinat budowlany zapewniłby młodzieży polskiej i niemieckiej wycieczki po

kraju. Uczniowie polscy i niemieccy co roku bowiem pracują we wspólnych hufcach. W tym roku w czerwcu pomagali wznosić przy wznoszeniu bloków w Seehausen, a tradycyjnie już w lipcu zakończyli roboty przy pielęgnacji upraw leśnych w UPUSTKU w Nadleśnictwie Szezbura. Do hufców przyjmowani są z obu stron najlepsi uczniowie i najaktywniejsi działacze społeczni. Wspólna praca sprzyja nawiązywaniu przyjaźni, wzajemnemu poznawaniu ludzi, pogłębianiu znajomości języków.

Podstawy języka przyjaźni młodzież poznaje w swoich szkołach. W Seehausen co roku prowadzone są kursy języka polskiego. Nauczycielka Krystyna Sennleben jest zadowolona z postępów, które podczas wakacji są jeszcze bardziej utrwalane.

Klaus Gebhardt był w tym roku w Polsce po raz trzeci. Dietrich Roth — nauczyciel przedmiotów politotechnicznych — po raz drugi. Wśród zaprzyjaźnionego niemieckiego grona pedagogicznego nie ma nikogo, kto w ciągu ośmiu lat współpracy nie odwiedziłby Białostoku. W wymianie delegacji pedagogicznych brali też udział przedstawiciele inspektoratu oświaty i władz organizacji młodzieżowych 5,5-tysięcznego miasteczka.

Dietrich Roth tłumaczy, że taka wymiana pozwala wzajemnie poznać ludzi i ich sprawy w takim stopniu, w jakim nie dałoby się wyczytać z żadnej z książek.

W październiku br. do Seehausen wybiera się ponownie delegacja nauczycieli białostockich, a w przyszłej wakacje — jak co roku — znów nastąpi wymiana hufców pracy. Do zobaczenia! (lib)

12 – 22 sierpnia Wielki rajd weteranów szosy z okazji Święta „Trybuny Ludu”

Automobilklub w Płocku, z okazji tegorocznego Święta „Trybuny Ludu” i przy współudziale redakcji „Tygodnika Płockiego” i „Ziemi Kaliskiej”, urządził w dniach 12 – 22 sierpnia br. wielką imprezę turystyczną — krajozawozę pod nazwą „Rajd weteranów szos”. Muzealne okazy samochodowe przejadą przez miasta, w których w roku bieżącym obchodzone będzie święto „Trybuny Ludu”. Będą to Warszawa, Kalisz i Konin. Rozpoczęcie i zakończenie rajdu w Płocku. Uczestnicy zwiedzą również Kazimierz Dolny, Nową Słupię, Sulejów i Żelazową Wolę.

Organizatorzy przyjmują zgłoszenia od posiadaczy pojazdów wyprodukowanych przed r. 1950 i dopuszczonych do ruchu na drogach publicznych. Koszt paliwa swarcia się zgodnie z zatwierdzoną tabelą rozliczeniową.

Zgłoszenia należy przysłać pod adresem: Automobilklub Warszawski, Delegatura w Płocku, ul. Nowy Rynek 11 (tel. 260-71, czynny we wtorki i piątki w godz. 18–20). Obowiązuje płacone wpisowego, które wynosi 400 zł od kierowcy i tyle samo od pilota. Wpłaty należy dokonać na konto PKO w Płocku, nr 61519-7520-132.

Na uczestników czekają puchary, dyplomy, listy pochwalne, wspomniane redakcje, plakietki okolicznościowe i nagrody rzeczowe zakładów pracy. Swoje udział w imprezie zgłoszą już liczni goście zagraniczni. (h)

posiadaczy biletów miesięcznych. Nie wszyscy jednak wiedzą, że ten czy inny wóz nie jest przeznaczony dla tych, którzy chcą kupić bilet jednorazowy. Ponoć w normach oznakowania autobusów nie mieszczą się tabliczki, np. z dużą, wyraźną literą „M” (znacząca „Tylko dla pasażerów z biletami miesięcznymi”), które można by umieszczać na

jest utrudnieniem tak dla podróżujących, jak i dla kierowców. Przy wznoszeniu dużych zakładów przemysłowych, trzeba również pomyśleć o ich partycypacji w budowie układów komunikacyjnych, jako inwestycji towarzyszących. W miarę możliwości zakład taki powinien brać udział we wzniesieniu dworca czy chociażby przystanku

zobaczono plac manewrowy i zrobiono zatokę samochodową. W budowie znajduje się przystanek dworcowy w Dąbrowie Białostockiej, wzniesiony ze środków Urzędu Gminy. Znajdą się tam kasy, poczekalnia, pomieszczenie dla dyżurnego ruchu i stanowiska jadłowe. Powstały przystanki w Knyżynie, Jasłońcu, Boćkach, buduje się przystanek w Janowie.

Fakt wznoszenia tych obiektów świadczy o chęci pomocy terenowych organów władzy i administracji białostockiej PKS. Przewoźnik ze swej strony powinien kłaść coraz większy nacisk na pracę wychowawczą wśród personelu obsługującego autobusy.

eliminować niesolidność swych pracowników, dostosować lepiej swój rozkład jazdy do potrzeb pasażerów. Nie zmieniać na pewno w zasadniczy sposób niezbyt dobrej sytuacji, bo głównym mankamentem jest niedostatek autobusów, pomoże jednak wyeliminować te niedociągłości, które można zlikwidować bez angażowania nowego taboru.

M. PIEKAREK

przedniej myśli. Bylibyśmy jednak za zastosowaniem takiej innowacji. By uniknąć taslemocowych kolejek przy kasach przydzielonych w PKŚ, należy zainicjować czynności, wykonywane przez panie. Zbyt mało jest jeszcze maszyn do drukowania biletów, znacznie przyspieszyłoby ich sprzedaż. Dzięki tym urządzeniom, można by niemal całkowicie wyeliminować sprzedaż biletów w autobusach, co

Kilka lat temu w Ślesimierzach władze miasta z własnych funduszy zbudowały dworzec PKS. W Mońkach — utwardzono plac i zrobiono zatokę autobusową, przekazano jeden z budynków na potrzeby dyspozytora i kas PKS. W roku ubiegłym w Hajnówce przekazano do użytku poczekalnię i kasy biletowe, utwar-

Ciąg dalszy na str. 3

Kontakty PKS z terenowymi organami administracji powinny być utrzymywane w ciągu całego roku, a nie raz na dwa tygodnie. Napiływa również wnioski bezpośrednio do kierownictwa PKS. Realizowane są jednak tylko te z nich, które nie wiążą się z koniecznością angażowania nowych jednostek samochodowych. W ub. roku zrealizowano 14 takich postulatów, uruchomiono też trzy linie autobusowe drogi zmiany układów komunikacyjnych.

Na czwartochwałki naradzie podjęto decyzję o panowaniu w komunikacji samochodowej trend do zwiększania ilości przewoźników zamkniętych, dla poszczególnych zakładów pracy w związku z ich rozbudową. I tu należało się słowo uznania dla białostockiej PKS, która nie pozostaje za nurem nowej tendencji, poważnie ograniczając ilość autobusów w komunikacji ogólnodostępnej. Obecnie wyłącznie na potrzeby białostockich zakładów pracy przeznaczonych jest tylko 14 niebieskich wozów i panuje

tendencja do zmniejszania ich ilości.

By zmniejszyć zatłoczenie w godzinach porannych przy przewoźniku, fachowcy od komunikacji proponowali na wspomnianej konferencji zróżnicowanie godzin rozpoczynania pracy w zakładach i nauki w szkołach, co koronuje popiera kierownictwo białostockiej PKS. W Białymstoku na te

Warto byłoby się również zastanowić nad powierzeniem komunikacji w zasług gmin jednostkom transportu to-

warowego. Istniejącym w miejscowościach gminnych o charakterze miejskim. Kierowcy tych jednostek, mając do dyspozycji autobusy o średniej i małej pojemności, mogliby rozpocząć prace wczesniej, prowadząc pasażersko na krótszych trasach w obrębie paru gmin, a do zakończenia porannego szczytu przesyłać je na wozy

towarowe. Złagodziłoby to w pewnym stopniu występowanie w PKŚ niedobór kadrowy. Można by również w ten sposób wyeliminować poranne, dłuższe kursy z Białegostoku do mniejszych miejscowości, nie zawsze ekonomicznie uzasadnione. Mnóstwo nieszczęść i kłopotów na PKS jest rezultatem faktu niezabierania wielu oczekujących na trasie pasażerów. Czasami, mimo że autobus nie jest zarezerwowany, nie bierze się do środka nikogo, prócz

Wandalizmowi położyć kres

Największą ozdobą okolic Górska jest samotny wysoki stożek Górska. Właśnie ze względu na sąsiedztwo tego wzniesienia i jego wspaniałe położenie Górska została nazwana Zakopanem Północny. Wydało się, że jeśli komuś powinno zależeć na zachowaniu wspaniałych walorów, wynikających z pięknego położenia, to przede wszystkim samym Górskiem.

Zdumienie i oburzenie wywołuje fakt, że to wspaniałe wzniesienie jest od pewnego czasu bezmyślnie i systematycznie niszczone. Niektóre przedsiębiorstwa potraktowały Górską Górę jako wyrobisko żwiru do budowy dróg. Już we wschodniej części stożka powstała ogromna dziura, z której widać na wzniesienie od strony szosy Górska — Suwałki.

Bezmyślność i bez troska przerażają tym bardziej, że powiększają się ciągle zwi-

(mł)

SZANSE POPRAWY

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika

Budownictwo jednorodzinne ma obecnie dobrą koniunkturę. Naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu wychodzi działalność władz terenowych oraz organizacji gospodarczych, zmierzających do zapewnienia budującym domki niezbędnej pomocy prawno-organizacyjnej, technicznej i materiałowej.

W wiadomo, że do największych trudności hamujących rozwój „drugiego frontu” budowlanego należy niedostatek materiałów. Dlatego najbardziej poszukiwane są takie techniki i rozwiązania konstrukcyjne, które zapewnią mniejsze zużycie materiałów. Jest to korzystne dla prywatnych inwestorów budujących i leży także w interesie ogólnokrajowym. Po prostu z zaoszczędzonych materiałów można będzie wybudować dodatkowe mieszkania.

Mając takie cele na uwadze Zjednoczenie ZREMB, podległe Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, opracowało koncepcję trzech wytwórni dla różnych technologii uprzemysłowionego budownictwa jednorodzinne, co daje możliwość wyboru zależnie od potrzeb i warunków lokalnych. Są to technologia: monolityczna, średniowymiarowa, wielowymiarowa oraz podnoszonych stropów.

TECHNOLOGIA MONOLITYCZNA

Technologia monolityczna narodziła się w Tychach na Śląsku, gdzie w IV kwartale 1976 roku pierwsze domki wykonane w tej technologii zostały przekazane u-

żytkownikom. Inwestorem i wykonawcą jest Tyska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Os-kard”. System monolityczny ma wiele zalet. Z betonu monolitycznego wykonane są

Nowe technologie dla budownictwa jednorodzinne

ściany konstrukcyjne i stropy. Natomiast niekonstrukcyjna część domu, a więc ściany osłonowe, dachowe, dachy oraz wyposażenie mogą być wykonane z prefabrykowanych elementów wielkowymiarowych, z materiałów tradycyjnych (cegła, bloczek gazobetonowy), lub z lekkich ścian osłonowych, płyt „Acokeol”. System monolityczny daje duże możliwości kształtowania układów poziomych oraz wysokości kondygnacji budynku. Rozpiętość stropów może dochodzić do ośmiu metrów.

A zatem w technologii monolitycznej można praktycznie budować domki o zróż-

nicowanej formie architektonicznej w układzie szeregowym, łączącym i wolno stojącym. Warto dodać, że „Mistoprojekt” Nowe Tychy wykonał 13 projektów domków jednorodzinnych, a także przykłady rozwiązań przestrzennych osiedli.

Monolityczna konstrukcja ścian nośnych i stropów wykonywana jest w jednorodnym cyklu technologicznym na miejscu budowy. W deskowania uniwersalne wy-lawany jest beton. Desko-

wania takie produkowane są przez „Zremb” w oparciu o

przenośnego, wytwarzającego średniowymiarowe elementy przez cały rok. „Zremb” dostarcza także urządzenia dla takich wytwórni i montuje je. Asortyment produkcji elementów obejmuje: płyty stropowe kanałowe, wielowarstwowe ściany zewnętrzne i wewnętrzne nośne, wielowarstwowe ściany osłonowe. Ciężar jednego elementu nie przekracza 3 tys. kg. W wytwórni nie będą produkowane klatki schodowe, bloki wentylacyjne, ławy fundamentowe, węzły kabin sanitarnych i elementy dachowe.

produkcja zostanie uruchomiona w 1978 r.

TECHNOLOGIA PODNOSZONYCH STROPÓW

Technologia podnoszonych stropów przeznaczona jest głównie dla wykonawców indywidualnych i zabudowy plombowej. „Zremb” opracował projekt przenośnej wytwórni domków realizowanych tą metodą. Wydajność — 250 domków rocznie. W wytwórni będą produkowane ściany osłonowe, stopy, niektóre elementy uzupełniające, zbrojenie, masa betonowa. Stropy wytwarzane są na budowie, a następnie mechanicznie podnoszone na uprzednio ustawione słupy żelbetowe, również wykonane na placu budowy.

Technologia wykonania i montażu jest stosunkowo prosta. System podnoszenia stropów i konstrukcja podnośników hydraulicznych są oryginalnym rozwiązaniem Biura Projektowe - Konstrukcyjnego Przemysłu Materiałów Budowlanych „Zremb” we Wrocławiu. Według tej technologii zostaną zbudowane pierwsze domki w 1978 roku we Wrocławiu i Jeleniej Górze.

Przytoczone przykłady świadczą jak różnorodne są możliwości technologiczne budowy domków i — co jeszcze raz należy podkreślić — z jak dużą pomocą budownictwu jednorodzinemu sploty nauka i technika.

TOMASZ BARSKI



NA ZDJĘCIU: dr Jerzy Maciejewicz w pracowni cytologicznej — przy mikroskopie elektronowym.

Jakość roślin — sprawa ważna

W Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie k. Warszawy prowadzi się badania nad ważną dla rolnictwa grupą roślin pastewnych, obejmującą rośliny strączkowe (bobik i groch), motylkowate (konieczna i lucerna) oraz trawy. Mają one podstawowe znaczenie w żywieniu zwierząt, gdyż otrzymywane z nich pasze zawierają dużo białka. Dzięki doświadczeniom i badanom uzyskano tu nowe formy roślin unikalne w skali światowej, bądź dostępne tylko w nielicznych ośrodkach hodowlano-badawczych.

Wydowodzenie nowej odmiany wymaga pracochłonnego procesu genetycznego. Wyselekcjonowane rośliny krzyżowe są w szklarniach w celu otrzymania potomstwa, które następnie poddaje się analizie pod kątem ulepszonych cech. Ważnym osiągnięciem badań jest także zagadnienie plodności wytworzonych nasion. Wybra-

ne rośliny polegają obserwacji w szklarniach i w warunkach polowych. Ocena plodności i osadzenia nasion jak również odporności na choroby jest podstawą do oszacowania wielkości plonów. Najlepsze rośliny po rozmnożeniu rozprzestrzenia się w uprawach w postaci nowych odmian.

Fot. Szyperko — CAF

Włodzimierz nad Kłazimą w renowacji

Jedno z najstarszych miast rolniczych, Włodzimierz nad Kłazimą, zostanie poddane pracom renowacyjnym. Zachowały się tu niewiele cenne zabytki architektury z drugiej połowy XIX i początku XX wieku. W zrekonstruowanych starych budynkach powstają hotele, restauracje i kawiarnie dla potrzeb turystów.

„Benios-300” — nowe laboratorium podwodne

W Leningradzie zbudowano laboratorium podwodne — nazwane „Benios-300”, które ma służyć do prowadzenia badań biologicznych i fizjologicznych w oceanie. Laboratorium wyposażone jest w nowoczesną aparaturę naukową i wszystkie urządzenia potrzebne do życia i pracy ludzi. Złoga jego liczy 12 osób. Radzieckie laboratorium podwodne może szybko nurzać się i wypływać na powierzchnię, jest zaopatrzone w komory słukowa, przez którą naukowcy mogą schodzić na dno oceanu.

Komputery regulują prąd wody

Wielkość strumienia wody w Dużym Andalskim Kanale w Uzbekistanie regulują automaty. Usługi specjalistów stworzyły ostatnio automatyzowany system kierowania dużym kompleksem irygacyjnym. W pamięci komputerów wprowadzono dane o wielkości przepływu wody i kierunku przepływu wody, a także normy, sprawione przez naukowców harmonogram polewania pól i sadów. Urządzenia elektroniczne zdolne są natychmiast obliczyć optymalne warunki polewania. Pozwala to bardzo racjonalnie wykorzystywać źródła nawadniania, ekonomicznie zużywać wodę.

Moto ramka VW Kabriolet

Na temat tego samochodu napisano już tyle, że wprowadzanie czegoś nowego miało niepostrzeżenie, a przecież warto odnotować zmiany, jakie zachodzą w kolejnych modelach. Mowa o Volkswarzenie, ale nie o jego nowych modelach, a starym, bardzo dobrze znanym „chrabaszczu”.

Z wypowiedzi ludzi „dobrze poinformowanych” wynika, że „chrabaszcz” już nie produkuje, bo jego miejsce zajęły inne nowe opracowania. Jest prawda, że nowe modele sta-

Geologia w ofensywie

Prowadzone w Polsce badania złóż kopalin nie miały początkowo charakteru odkrywczego. Ich zadaniem było zabezpieczenie różnorodnych potrzeb górnictwa. Ale już w latach 50-tych stało się możliwe podjęcie prac poszukiwawczych w oparciu o realne koncepcje. Doprowadziły one do odkrycia złóż rudy miedzi, żelaza, siarki, soli potasowych, węgla kamiennego i brunatnego, a także wielu surowców skalnych na potrzeby budownictwa.

W węgla kamiennym przeprowadzono identyfikację pokładów Zagłębia Krakowsko-Śląskiego z obliczeniem zasobów do głębokości 1200 metrów i rozpoznano zasięg występowania węgla koksującego. W kopalniach nad-bużańskim rozpoznano węgiel, określając jego powierzchnię, licząc i grubość pokładów, zasoby. W Polsce zachodniej i środkowej — odkryte złoża węgla brunatnego dają początek wielkim kombinatom paliwowo-energetycznym w Turzowie, Koninie, Adamowie, Pątnowie i Belchatowie.

Odkryto szereg złóż rud żelaza, na niektórych powstały kopalnie. Na monoklinie przed-sudeckiej — na bazie wielkiego złoża miedzi — czynne są obecnie trzy kopalnie; pracują dwie huty miedzi. Nowe złoża rud cynkowo-olowianych rozpoznano na tradycyjnym obszarze śląsko-krakowskim. Najzasobniejsze złóż żelaza Zawiercie, kilkadziesiąt mln ton rudy. Dzięki odkryciu w miedzi

przedkarpacim ogromnych złóż siarki, Polska należy do największych eksporterów siarki na świecie. Nad Zatoką Pucką odkryto bogate złoża soli potasowej. Znajdono nowe złoża barytu, kolinitu, magnezytu, uduktowanego — na większej niż początkowo — sadzone przesileni — złoża magnezytu. Odkryto ogromne ilości żelaza i glin ogniotrwałych, piasków szklarskich i formierskich, kruczyny użytecznych i in.

A oto najważniejsze aktualne problemy badawcze: — budowa krystalicznego podłoża platformy prekambryjskiej we wschodniej i północno-wschodniej części Polski, co m.in. wiąże się z odkryciem złóż rud żelaza;

— przy poszukiwaniach złóż ropy i gazu główną rolę będą tu odgrywały badania geofizyczne; niezbędne jest opracowanie metody ich geologicznej interpretacji;

— głęboka budowa Sudetów, których zbadanie pozwoli na prowadzić do odkrycia złóż rud metali, głównie kolorowych;

— zbadanie dna Bałtyku — pod kątem zasobów surowców. Przed geologią polską rysują się interesujące perspektywy. Ich realizacja wymagać jednak będzie dużego czasu. Szczególnie ważnym zadaniem jest podjęcie badań w Polsce północno-wschodniej i wschodniej w odniesieniu do całej gamy rud metali — żelaza, metali kolorowych i rzadkich. Duże perspektywy rokitu, również badania budowy wewnętrznej Sudetów i bloku przedkarpacim.

Te perspektywy łączą się z koniecznością wyprzedzającego przygotowania poszukiwań rozpoznawczych — poprzez badania sejsmiczne, wiertnicze i regionalne.

GRZEGORZ OSOWSKI



Wpływ palenia papierosów na rozwój ciąży jest tematem wielu do-ciekających naukowych opar-tych o obserwacje kliniczne i laboratoryjne i toksykologicznych. Uważalnie się wielu związków trujących w dy-mie z papierosów jak: nikotyna, tlenku węgla czyli czadu, siarkowodoru, kwasu pruskiego oraz niektórych wyspecjalizowanych produk-tów suchej destylacji węgla jak np. benzopiren, sub-stancja o wybitnym działaniu rakotwórczym stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia matki i dziecka. Wy-mienione produkty palenia tytoniu wchłaniają się łatwo z dróg oddechowych i przechodzą do krwi. Część nikotyny wydalaną jest z moczem, przez płuca i z mlekiem kobiet w okresie karmienia.

Obserwacje kliniczne do-wodzą, iż tolerancja nało-gu palenia papierosów u ko-biet w porównaniu do męż-czyzn jest znacznie zmniejszona, częściej nasilają się u nich objawy przewlekłych chorób serca, płuc, przewodu pokarmowego i układu krwiotwórczego. U kobiet ciężarnych notowane są czę-

ściej objawy niedożywienia oraz niedożywania.

Badania wielu tysięcy dzieci od siódmego do jedena-stego roku życia, które-ma matki paliły papierosa podczas ciąży, wykazują, że średnie zmniejszenie wzro-stu o 1 cm i opóźnienie roz-

woju pozwoliło dostrzec spa-dek jego aktywności odde-chowej, który wyrównywał się dopiero po upływie go-dziny od momentu wypale-nia papierosa przez matkę. Szczególnie jasno uwy-śladnia się to zjawisko w ciążach wykazujących zabu-

żeń rozwój somatyczny, jak również dojrzewanie umysłowe dziecka. Obok tego istnieje poważne za-rożenie zdrowia ciężarnej; wobec współistnienia zmian w układzie oddechowym, narządzie krążenia lub niedokrwistości — jakże często obserwowanej w przebiegu ciąży.

W oparciu o przytoczone stwierdzenia należy wycią-gnąć wniosek nakazujący przerwanie palenia papiero-sów w czasie ciąży w imię dobrej pojętej troski o zdro-wie i życie zarówno dziec-ka jak i matki.

Prof. dr hab. ALEKSANDER KRAWCZUK

Kierownik Kliniki Perinatolo-gii i Położnictwa Insty-tutu Położnictwa i Chorób Kobiecych AM

Ciąża bez papierosa

staje poronienia, porody przedwczesne i obumieranie ciąży.

Wyczerpanie statystyczne o-parto o wyniki badań pro-wadzonych w dużych szpi-talach położniczych wska-żują na zmniejszenie wagi noworodków od 150-250 gramów i większą śmiertel-ność okołoporodową. Wynika to z przewlekłego niedoży-wienia płodu matki palącej i pogorszenia stanu jego

poczęcia mowy i zdolności rachowania. Analiza krwi kobiet palących podczas ciąży uwydatnia obniżoną zawartość hemoglobiny, Ist-nieją obawy o trudności le-czenia anemii u pa-lących — częściej wystę-pujące w przebiegu ciąży w porównaniu do kobiet ciąż-nych nie palących.

Sledzenie ruchów odde-chowych płodu przy uży-taniu aparatury ultradźwięko-

woju rozwoju i odżywiania

plodu, czyli w tzw. dystro-fii, w stanach zagrożenia ciąży i w przebiegu gesto-zy — czyli, jak dawniej na-zywano, zatrucia ciążowego. Przytoczone spostrzeżenia kliniczne wskazują, że pa-lenie papierosów podczas ciąży zagraża nie tylko zwiększoną śmiertelnością jej przerwania, lecz w znacz-nym stopniu może upośle-

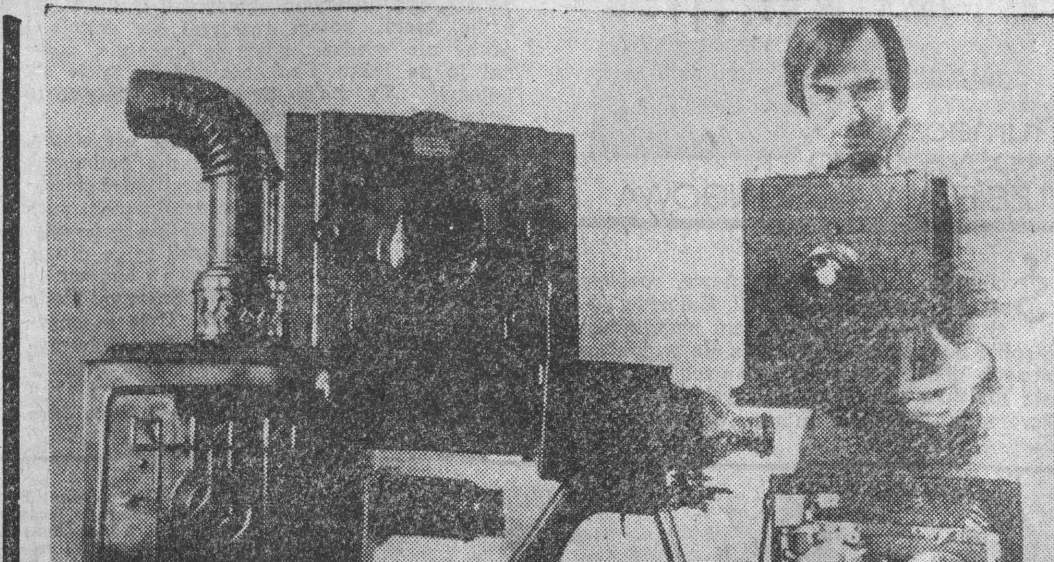
Elektronika w dyskoteczce

W ciągu ostatnich lat mo-del zabawy młodzieżowej u-legł zasadniczej zmianie. Obecnie w dyskotekach nie tylko się tańczy, lecz także słucha muzyki wzbogaconej fa-chowym komentarzem disc-jockey'ów omawiających walo-ry artystyczne prezentowanej muzyki. Z myślą o rozpow-szechnieniu tego rodzaju roz-rwyki konstruowany został Pono-Disc ZM-40f.

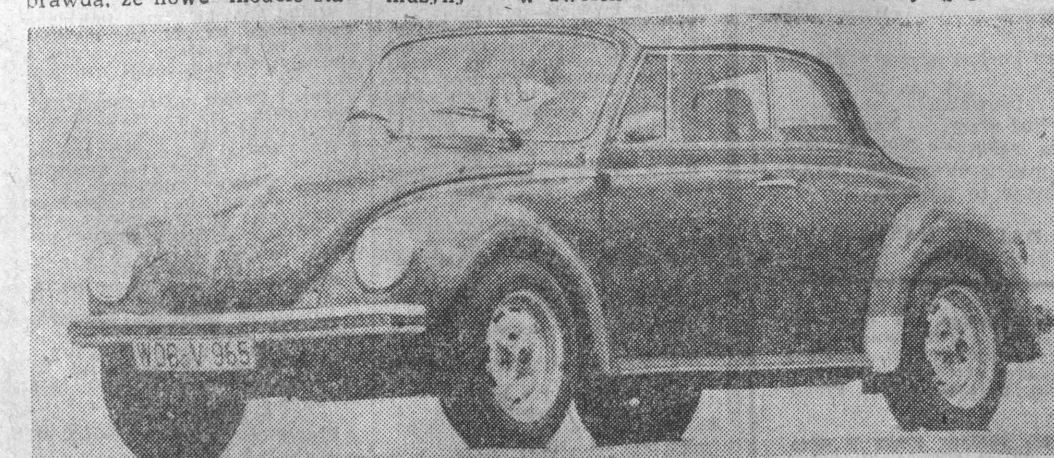
Urządzenie wyposażone jest w 2 gramofony typu G-501 A, wzmac-niacz stereo o mocy wyjściowej 2x35 W, magnetofon stereo oraz kolumny o mocy 40-50 W. Pasmo przenoszenia wzmacniacza obej-muje cały tor akustyczny, tj. od 20 Hz do 20.000 Hz. Urządzenie wykonane jest w postaci skrzyni przystosowanej do przewożenia. Ciężar skrzyni około 20 kg, jej wy-

miary gabarytowe 1.600x600x260 mm. Pono-Disc przystosowane jest do współpracy ze sterownikiem światła SW-02 zasilanym urządzeniem luminoforowym lub też „luxomatem”.

Wspomniane urządzenie może wytwarzać własne impulsy sterujące, a może być również sterowane sygnałami pochodzącymi z gramofonu, magnetofonu, wzmac-niacza itp. Można do niego pod-laczyć 4 zespoły oświetleniowe o różnych kolorach. Luxo-mat może być także wykorzystany do celów dekoracyjnych lub rek-lamowych. Jego zadaniem jest przetwarzanie sygnału elektro-akustycznego na efekty świetl-ne, stanowiące nieodzowny element wizualny kolorowej gry światła w dyskotekach. W skład wyposażenia sterownika wcho-dzą kolorowe żarówki zwiercila-ne. Wymiary gabarytowe sterownika 455x300x130 mm, ciężar o-koło 1 kg. (Interpress)



W Doremburgu (RFN) otwarta jest wystawa sprzętu fotograficznego obejmująca okres ubiegłych 100 lat. NA ZDJĘCIU (od lewej) jeden z pierwszych prototypów filmowych, pierwszy w Europie aparat na film rolkowy, skonstruowany w 1889 r., aparat z wysuwalnym obiektywem i aparat z dwoma obiektywami.



NA ZDJĘCIU: Volkswagen Kabriolet w całej okazałości.

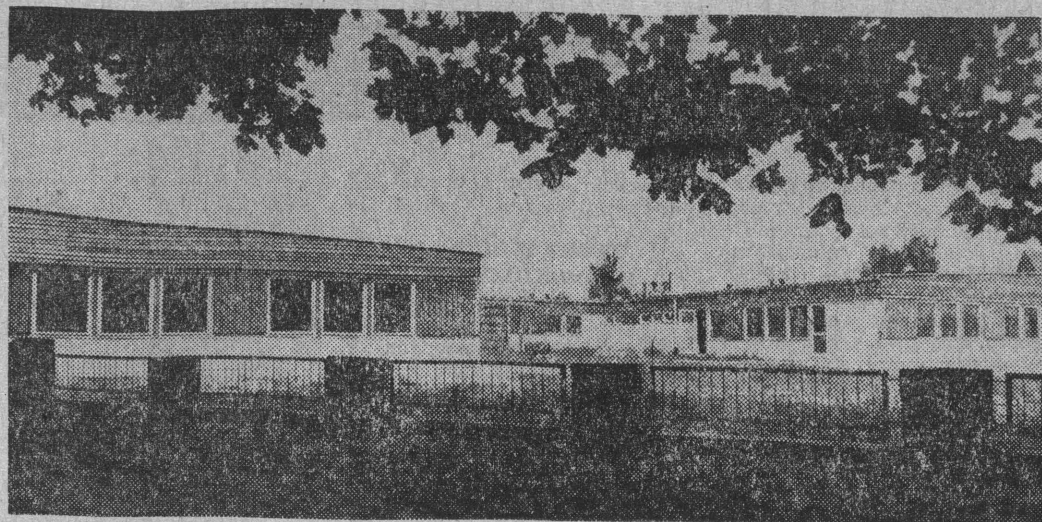
Ostatnio odbyło się posiedzenie Komitetu Osiedlowego nr 20 przy ul. Nowy Świat 14 z udziałem sekretarza terenowej organizacji partyjnej — Antoniego Błaszczyńskiego i dyrektora Zarządu Budynków Mieszkaniowych — Grzegorza Pachy; uczestniczyli w nim również przedstawiciele Komitetu Domowego nr 19 z przewodniczącą Janiną Szeffeld.

Zebrań wysoko ocenili społeczna działalność członków owego komitetu. Zainicjował on pożyteczne akcje czynów społecznych zjednując dla nich mieszkańców bloków przy ul. Piotrkowskiej 4 i Al. 1 Maja nr 26. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Wybudowano fontannę, wykonano schody na skarpie oraz alejkę z płyt chodnikowych, zazieleniono teren. Ogólna wartość prac społecznych oceniono na 134 tys. złotych.

Zabierający głos w dyskusji podkreślali rangę aktywnej działalności samorządu mieszkańców i pożytki z tego wynikające, a przede wszystkim — tworzenie właściwej atmosfery w wspólnotnym działaniu na rzecz własnego środowiska. Sekretarz organizacji partyjnej — Antoni Błaszczyński zaakcentował szczególnie aktywność komitetu osiedlowego w dziedzinie pracy z młodzieżą, w rezultacie czego powstał tu dziewięcioosobowy komitet młodzieżowy. Pod jego kierownictwem młodzież bierze czynny udział w realizacji prac społecznych, zapobiega de-

stacji terenów zielonych, a w najbliższym czasie zorganizuje własną świetlicę. Podczas posiedzenia najaktywniejsi członkowie komitetu domowego i lokatorski otrzymali nagrody rzeczowe i listy pochwalne prezidenta miasta. Są to: Janina Szeffeld, Stanisław Chorociej, Borys Karpowicz, Jan Cislowski i Czesław Kopaczek. Spośród młodzieży natomiast wyróżniono: Krzysztofa Sikora, Leszka Lasockiego, Piotra Wasilko, Małgorzatę Malinowską, Annę Konieczną, Janę Kopaczka i Janusza Siankiewicza.

ST. WIĄCEK



Przedszkole przy ul. 27 Lipca w Białymstoku. Wbudowa zaciekania oraz łóżne kaptrowe nie ma jeszcze w Białymstoku.

Plotki i prawda o przedszkolu przy ul. 27 Lipca w Białymstoku

Żadna z białostockich budów tak nie „obrosła” w plotki, domysły, insynuacje oraz słuszną krytykę społeczną jak budowa przedszkola przy ul. 27 Lipca. Trzy lata bowiem budowlano, a w szczególności rodzice maluchów przypatrywali się wzruszonymi obiektywami. Interesował on nie tylko z uwagi na swoją nietypowość architektoniczną i bliskie szosy położenie, ale również z powodu braku miejsc w przedszkolach.

W pierwszym roku przylęgano się budowie z aprobatą, w drugim — z nadzieją, a w trzecim nie szczędzono już słów dezaprobaty i krytyki pod adresem budowlanych. Przypuszczenia były różne i duże, kalibru, zwłaszcza, że w ubiegłym roku przeprowadzono nabór dzieci do placówek, które podwoje w oznaczonym terminie, czyli we wrześniu, nie zostały otwarte, a na oko było wiadomo, że uroczysty moment rozdziałania co najmniej setki rodzicielskich problemów nastąpi nie przedk.

Do dnia dzisiejszego przyczyną opóźnienia robót na tej budowie z wielokrotnością w ludzkich domach. Zakwestionowano w nich m. in. u-

kosć materiałów budowlanych i szereg innych drobniejszych detali.

W międzyczasie odnotowano w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku kolejne terminy przekazania przedszkola, a więc wreszcie 1976, kwiecień 1977, i wreszcie lipiec 1977. Przy czym o przesuwaniu tych terminów zwracał się do okręgowej Komisji Arbitrażowej wykonawca.

Jakiego rodzaju trudności wystąpiły na tej niewielkiej budowie i gdzie tkwiły ich przyczyny? Wykonawca — Zakład Budowlano-Mieszkaniowy Białostockiego Kombinatu Budowlanego w Białymstoku po raz pierwszy wstrzymał roboty z powodu braku importowanych urządzeń grzewczych, których instalację przewidywał projektant. Inwestor dostarczył więc nową dokumentację sieci grzewczej w dniu 28 lutego ubr. Przewidywała ona wykonanie obwodnicowego kanału ciepłowniczego na zewnątrz budynku z koniecznością przejścia przez ścianę w miejscach pionów c.o. z uwagi na charakter ścian, które są pobudowane z elementów płytowych tego typu rozwiązanie nastrojało duże trudności techniczne. W związku z tym przystąpiono do przeprojektowania sieci centralnego ogrzewania z zewnętrzną na tradycyjną wewnętrzną, co potrwało około dwóch miesięcy.

Wówczas Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Białymstoku wyznaczyła nowy termin przekazania przedszkola na 30 kwietnia br.

W trakcie realizacji — jak nas poinformował wykonawca — inwestor — nie dostarczył na czas kryzy pomiarowej oraz nie dopełnił w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej formalności potrzebnych do podłączenia przedszkola do miejskiej sieci grzewczej. Brak ogrzewania uniemożliwił zatem prowadzenie prac w okresie zimowym.

Orzeczeniem arbitrażowym przesunięto termin oddania obiektu na 31 lipca br.

Przedwcześniej byliśmy na budowie. Nowy kierownik tego obiektu — Krzysztof Buczyński oraz majster prowadzący roboty wykończeniowe — Mikołaj Sewastiański zapewniali, że w końcu sierpnia przedszkole zostanie przekazane użytkownikowi. Wewnątrz pracowali siedmiu malarzy, a elektrycy kończyli zakładanie instalacji. Przedtem zostały ułożone parkiety.

We wrześniu zastaliśmy na budowie betoniarzy i tpeciary. Na zewnątrz kończono wykonywanie szalunków pod piaskownicę.

Czy te finalne roboty budowlane zostaną faktycznie ukończone w sierpniu i czy we wrześniu br. dzieci na pewno przekroczą próg przedszkola? Myślę, że tym razem — tak.

Obiekt chociaż typowy w budowie, kontrowersje, bo takiego jeszcze nie ma w Białymstoku. Najbliższe podobne przedszkole funkcjonuje natomiast bardzo dobrze w Bielsku Podlaskim. Wspominam o tym z powodu nieuważnych poglądów o rzekomej łatwości elementów zastosowanych w tej budowie. Otóż po pierwsze konstrukcje drewniane są impregnowane, a po wtóre nie występują samodzielnymi, lecz w połączeniu z płytami asbestowo-cementowymi, których ogień się nie ima.

B. Majewska
Zdjęcia: Z. Lenkiewicz

Śladem naszych publikacji

Historia walki przy kołobrzesckim moście w relacji płk Zbigniewa Bukłada

Por. rez. STANISŁAW SZCZEPANIAK, mieszkający obecnie we Wrocławiu, zwrócił się za naszym pośrednictwem do uczestników i świadków walki z trzema nieprzyjacielskimi okrętami, jaka rozegrała się przy kołobrzesckim moście 18 marca 1945 r. o skontaktowanie się z nim. Prośbę spełniliśmy drukując w dniu 25 lipca br. notatkę zatytułowaną „Kto pamięta ten wojenny epizod?”

Dziś wiemy, że por. rez. Stanisław Szczepaniak na pewno otrzymał jeden list w interesującej go sprawie. Nadawcą bowiem — pułkownik Zbigniew Bukład, pracujący obecnie w Wojewódzkim Szpitalu Wojskowym w Tarnobrzegu, a aktualnie przebywający na czasach w Orzeszu, napisał również do nas relację zapaśniczą przebiegu walki. Serdecznie dziękujemy, a Czytelnikom przekazujemy fragment otrzymanego listu, przybliżający i rozszerzający historię tej walki.

„Rankiem, dnia 18 marca 1945 r. brałem udział w pojedynku ogniowym z trzema niemieckimi okrętami, rozgrywanym przy kołobrzesckim moście. W stopniu chorążego pełniłem wówczas funkcję oficera ogniowego baterii 76 mm wz. 1927 r. Ten fragment mojej wojennej drogi ukuł

mi szczególnie w pamięci, ponieważ popełniłem wtedy bardzo duży błąd przy określaniu nastaw celowniczych. Poddałem manowicę komendy „celownik 60” (na nieprzyjacielskim okręcie, 3 tys. m) i ku swemu przerażeniu po pierwszej salwie baterijnej ognia zobaczyłem wyloty dymu z połowu drogi do nieprzyjacielskich obiektów. Nie zastanawiając się długo po datem następną komendę „celownik 120” (6 tys. m) obserwując potem wyloty dymu w rejonie odpływających okrętów. Rozpocząłem szybki ogień — po czterech pociskach na działo. Układały się one w rejonie celu, być może niektóre trafiły. Obok mojej baterii prowadziła ogień artylerii.

Pojedynki ogniowy trwał dość długo. Ja prowadziłem go na odległość 7200 m — był to maksymalny zasięg mojej baterii. Inni prowadzili ogień dalej.

Niemieckie okręty także „odgrywały się” ogniem artylerii okrętowej, lecz salwy nie były trafne i układały się na linii brzozy.”

Jeśli któryś z uczestników lub świadków tamtej walki może ją wzbogacić jeszcze o nowe szczegóły, prosimy o kontakt. „Gazeta Współczesna”. Dział Reporterski, ul. Wesołowskiego 1, tel. 223-77. (BM)

mi i Szarune pomyślała — wykapywał Steponas. „Jak ci na imię?” — „Powiedz, jak ci na imię. On wie, tylko się wstydił. Powiedz — Marius”. Dziecko powtórzyło: „Marius”. Przy stole panowało milczenie. Matka głęboko westchnęła: „Ach, Steponas...”. I dłoń zasłoniła oczy, spod palców po policzkach popłynęły łzy. Vacys wstał od stołu: „Wieg tak bracie...”. „No to wypijmy — powiedział ojciec. „Za twój powrót, Steponas”. Obaj wypili po kieliszku nie zwykłej wódki, ale piólowki, a Steponas walał pięścią w stół, chwili milczał, a potem przetrząsł się wydział: „Jestem w domu... Wreszcie tutaj...”. To wszystko, co mam do powiedzenia!” Polina przysunęła się do niego i położyła rękę na ramieniu.

Teraz Polina stoi w drzwiach, trzyma Mariusa za rękę i smutnym wzrokiem patrzy na Szarune, a Szarune opuszcza głowę, zupełnie jakby ją o coś oskarżano. — Pszczółki powymierają. — W głosie Poliny dźwięczył napięcie. — Ojciec jest u pszczoł.

— Ojciec bardzo kochał pszczoły, nie wiem jak on teraz... —

— Nowe sobie zaprowadzi. — Wątpię, jest już stary. — Nagle Szarune chwyciła Polinę za rękę. — Nie zamartwiasz się, Polino, Steponas z pewnością zostanie! — Sama chciałaby w to wierzyć.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wewnętrzne 99, tel. informacyjna pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Ponińskiego 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgię, zębne, czynne w godz. 19-7, w niedziele i święta cała doba.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowskiego 3, a. Informacja służby zdrowia, tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 355-28, w godz. 15-17, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów, tel. 994.
Informacja Kolejowa — tel. 910.
Apteka nr 65-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 215-04.
Informacja o lekach — tel. 215-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 310-01.
SZPITAL
Woj. Szpital Zespólny im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-35 — dyskursja oddziałów: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Dermatologiczna AMR, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 215-06.

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — przerwa urlopowo. Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowo.

KINA

„Północ” — „Strach nad miastem”, prod. franc. (od lat 10, godz. 15, 17, 30 i 20 (ostatnie dni)). „Ton” — „Wódz Seminołów”, prod. NRD, prod. franc. (od lat 6, godz. 15, 30; „Kroki” sezon, prod. wiosk., kol. (od lat 15), godz. 17, 45 i 20.

„Syrena” — „Tropiciel śladów”, prod. rum., kol. (od lat 6), dod. — „Rybak północnego Atlantyku”, godz. 10, 30 i 12; „Pozegnanie”, prod. USA, prod. kol. (od lat 18), godz. 15, 30, 17, 45 i 20.

„Studio” — Z cyklu: „Robert Redford na ekranie” — Jeremiaś Jolintowski, prod. USA, prod. kol. (od lat 15), godz. 15, 30, 17, 45 i 20 (ostatnie dni).

„Związkowiec” — przerwa urlopowo. „Spotkanie” — nieczynne. „Kolejary” — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Hajnówka — „Po sezonie”, prod. ang. (od lat 18). Sokółka — „Prośbę o głos”, prod. radz. (od lat 12).

LONŻYNSKIM

Łomża „Millennium” — „Samotnik”, prod. franc. (od lat 18). „Kino” — Film studyjny — „Mieć 20 lat w Aures”, prod. franc. (od lat 18).

Zambrów — „Strach nad miastem”, prod. franc. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Kochaj albo rzuć”, prod. polsk.

„Suwalski” — „Dzień z życia dziecka”, prod. wiosk. (od lat 18).

PROGRAM I

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00; 0.11

Wiedomości: 12:22 m. 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 8:00, 12:05, 15:00, 16:00, 19:00, 20:00, 2

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Możliwość nauki. Szczawin, Warszawa - Waszyngtona 23 m. 6. k. 188-1.

ZATRUDNIENIE przy zrywaniu porzeczki. Białystok, Szosa Północno-Obwodowa 18. Olszowiec, k. 2617-1

LOKALE

MIESZKANIE trzypokojowe, komfortowe w ścieżkach - zamienie na podobne w Białymstoku. A. Jarmowicz, Ścieżki, ul. Marchewskiego 64/7.

MŁDE małżeństwo poszukuje mieszkania. Białystok, tel. 388-13. Eugeniusz Lenkiewicz.

MIESZKANIE pokój, kuchnia, łazienka w Suwałkach - zamienie na mieszkanie w Białymstoku. Irena Lingk, Suwałki, Kościuszki 100.

LADNE mieszkanie w Białymstoku 31 m kwadr. - zamienie na większe w starym lub małe w nowym budownictwie. Dogodne warunki. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2474.

PRZYJNE na mieszkanie samotnych mężczyzn lub dziewcząt. Zasiadki 29 (dojazd 1 lub 14). k. 2677-1

SAMOCHODY

SPRZEDAŻ „Zastawę 750” po wypadku. Stanekiewicz, Hryniewice 20. Zgłaszać się po godz. 15.

SAMOCOD „Renault 15” - sprzedam. Zgłoszenia kierować: Olecko, ul. Przybyszewskiego 18.

„VOLKSWAGENA 1200” (rok 1964) - sprzedam. Białystok tel. 244-19 (po godz. 16).

SAMOCOD „Warszawa M-20” - sprzedam. Zgłoszenia: Elk, Dąbrowskiego 16 B m. 39, telefon nr 23-70.

„WARSZAWA - Pick-up” po kapitalnym remoncie - sprzedam. Olecko, ul. Sienkiewicza 13, Młtn.

„WARSZAWA M-20” (stan bardzo dobry) - pilnie sprzedam. Haraśmowice 22, 16-207 Różanystok, woj. białostockie.

SPRZEDAŻ tanio „Warszawa M-20” (w całości na czeski). „Nysa 501 oraz przyczepę ciągnikową. Jan Mieszkowski, Pułaska 18, gm. Hajnówka.

SPRZEDAŻ samochód „Fiat 125 p 1900”, stan dobry. Wiadomości: Elk, ul. Dzierżyńskiego 44/6.

k. 2877-1

Serdeczne wyrazy współzucia

kol. TADEUSZOWI

TYSZCZE

w związku ze zgonem

Matki

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy WPGKIM w Łomży.

k. 2944-1

Wyrazy szczerzego współzucia

mgr inż. FRANCISZKOWI

Dyrektorowi Zakładu Aparatury Akustycznej w Białymstoku

z powodu zgonu

O J C A

składają:

Rada Zakładowa, POP i pracownicy Zakładu.

K 2952-1

Wyrazy szczerzego współzucia

JANINIE PANCEWICZ

z powodu zgonu

Teściu

składają:

pracownicy Spółdzielni Pracy Garbarsko-Kuśnierskiej w Białymstoku.

k. 3528-1

Wyrazy głębokiego współzucia

CZESŁAWOWI

CZARNOMYSEMU

z powodu zgonu

O j c a

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku.

K 2953-1

W dniu 20 lipca 1977 roku zmarł w wieku 49 lat

ROMAN LISZEWSKI

dlugoletni pracownik Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Łomży

Wyrazy głębokiego współzucia

ZONIE I RODZINIE

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy ZPP.

K 2951-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współzucia

mgr inż. FRANCISZKOWI

KONERTOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, POP i współpracownicy Wydziału BWW „Polmos”.

K 2959-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Ireny Semenyszyn

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy w Spółdzielni Pracy Metalowej „Odbudowa” w Olsztynie.

K 2916-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. JANOWI DECOWI

z powodu zgonu

Matki

BIALYSTOK 15 SUWAŁKI - 29 ŁOMŻA - 42

Ostatnim dniem startowali w: Zamajtych i Skoczeń na najniższym podium

(Informacja własna z Łodzi)

Złoty złoty V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Opuściliśmy arenę, na których toczyły się przez 7 dni zmagań młodych sportowców. Wczoraj w hali „Centrum” w Łodzi ogłoszone zostały oficjalne wyniki V OSM, które potwierdziły niezwykle ciekawą walkę. Zwycięzcy Warszawy tylko 10 punktami przed Katowicami. Natomiast na 5. miejsce toczyły się zawody pomiędzy Krakowem i Gdańskiem. Zaledwie o pół punktu lepszym okazał się Kraków. Tego jeszcze w historii spartakiad nie było.

Białystok zajął 15 miejsce — 777 pkt., Suwałki 29 — 395,5 pkt., Łomża 42 — 228,5 pkt.

Pierwsze krótkie spostrzeżenie na gorące po ogłoszeniu wyników to bardzo dobre 15 miejsce reprezentantów Białegostoku. Jest to efekt wnikliwej selekcji, dokonanej bezpośrednio po białostockiej spartakiadzie, odpowiednio prowadzonego później szkolenia.

29 pozycja Suwałk nie jest adekwatna do możliwości tego województwa w sporcie. Przede wszystkim nie wykorzystano wielkiej szansy w sportach wodnych, poza tym w zbyt wąskim zakresie, jeżeli chodzi o dyscypliny, prowadzonego przygotowania.

Ambicje Łomży były okoliczności 40 pozycji i zostały zrealizowane. Województwo to przygotowania rozpoczęło przed rokiem i to prawie z zerowego pulapu. Sprytnie dopatrzo się szansy zdobycia punktów w grach i kajakarstwie, na które postawiono.

Ocenę dokonaną przez kierowników ekip zamieścimy w następnym numerze „GW”.

W ostatnim dniu V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży z napięciem oczekiwaliśmy na finałowe pojedynki turnieju pięcioboju, w którym walczyło 3 reprezentantów Białostocczyzny: jeden z Suwałk. Jako pierwszy na ring wyszli zawodnicy w wadze papierowej. Wojciech Zamajtych (Białystok) i Jacek Młynarski (Skierkiwice). Nasz reprezentant, szczupły, wyższy od swego przeciwnika, przez cały czas prowadził walkę na dystans. Prawe i lewe proste, szybkie i precyzyjne, raz po raz trafiały Młynarskiego, który rzucał się do ataku, lecz białostoczanin był czujny, blokował ciosy. Wprawdzie Zamajtych w ostatniej rundzie zainkasował więcej ciosów niż w poprzednich, ale nawet na moment nie stracił inicjatywy. Koniec walki. Przeciwnicy serdecznie się uścisnęli i powrócili do narodziłków. Na werdykt oczekiwaliśmy ze spokojem. Za chwilę spiker ogłosił zwyciężę, jednoznacznie Wojciecha Zamajtycha. Sędziowie punktowali: 60:57, 60:57, 59:58, 59:58, 60:56.

W wadze lekkopółśredniej Andrzej Doroszkiewicz (Białystok) zmierzył się z dwukrotnym mistrzem Polski juniorów Krzysztofem Kucharskim (Bydgoszcz). Przez dwie rundy toczyły się wyrównane pojedynki. Obaj zawodnicy zadawali dużo ciosów. W trzecim starcie nasz reprezentant atakował śmiało i zaczął się zarzucać rywala. Niestety, sędziowie przyznali stosunkowo głosów 3:2 zwycięstwo Kucharskiemu (60:58, 60:57, 59:58, 59:58, 60:60).

W wadze średniej Jerzy Miliński (Suwałki) natrafił na Andrzeja Churankę (Katowice), przeciwnika, który był od niego znacznie wyższy, i do tego dobrze

wyszkolony technicznie. Walczący agresywnie, nękającym stylem suwalczanin nie mógł się przedostać przez przeszkodę długich ramion przeciwnika. Przegrał w trzecim starcie na skutek przewagi rywala.

W wadze półciężkiej Sławomir Łoskot (Białystok) przegrał jednogłośnie z Bogusławem Stopą (Gdańsk). Białostoczanin dysponujący długimi ramionami przez dwie rundy trzymał przeciwnika na dystans, starając się go punktować prostymi. W trzeciej rundzie bokser zaczął tracić siły, nie potrafił stosować zapaśniczych chwytów, przegrywając jednogłośnie.

Jeden złoty medal, dwa srebrne oraz jeden brązowy wywalczony przez Leszka Banerę w wadze lekkiej jest największym sukcesem młodych pięściarzy Białegostoku w dotychczasowej historii. Spartakiada była jednocześnie mistrzostwami Polski juniorów, obok medalu zawodnicy otrzymali mistrzowski szaryt. Trener naszej drużyny mgr Ryszard Bagiewicz miał powody do radości i satysfakcji, co zresztą zostało uhonorowane wręczeniem mu dyplomu przez prezesa PZB — Władysława Sienkiewicza. „Za zasługi dla młodzieżowego boksu w Polsce”.

Złoty medalista w wadze papierowej — WOJCIECH ZAMAJTYCH jest uczniem Technikum Budowlanego w Białymstoku. Reprezentuje Gwardię Białystok, a jego trenerem jest Ryszard Dargiewicz. Zamajtych pochodzi z Grajewu i gdy był młodym chłopcem często jeździł do

Łuku, aby podpatrzeć swego starszego brata, który walczył w Mazurze. W ten sposób trafił na ring. Stoczył 39 walk, z tego 31 wygrał. Łódzki ring, jak powiedział, jest dla niego szczęśliwy. W kwietniu br. zdobył na nim mistrzostwo Polski juniorów FS „Gwardia”.

Bezpośrednio po zakończeniu walkach otrzymałmy radośnie meldunek z Białostocczyzny, gdzie rozegrano w sobotę ostatnią gdzieś spartakiadą konkurencję w kolarstwie szosowym. Był to indywidualny wyścig juniorów. Najlepszy na dystansie 130-kilometrowym. Najszerszym okazał się reprezentant Białegostoku, Bogdan Skoczeń, który na finiszu „wykoszył” 58-osobowej grupy zawodników. Białostoczanin uzyskał 3:05,44 — w tym samym czasie zostali sklasyfikowani wszyscy zawodnicy liczonej szosowej grupy. Bogusław Skoczeń reprezentuje barwy białostockiej Gwardii.

Również w sobotę w hali Piotrków zakończył pojedynki na macie zapasniczy (juniorzy starsi) w stylu klasycznym. Najlepszy 6 lokate z reprezentantów Białegostoku wywalczył w wadze 80 kg Zbigniew Kurbat. Na 7 miejscu (waga 82 kg) uplasował się Władysław Tryzna, a na 8 pozycji (68 kg) — Ryszard Zdzisławski.

Reasumując wydarzenia ostatniego dnia spartakiady dodajmy, że zawodzarka Białegostockiej Złotej Złoty została nienależnie spartakiadzie, zdobywając w pięciu meczach 98 punktów.

„Kwadras” przed zakończeniem V Spartakiady poprosił o dokonanie wstępnej oceny poziomu sportowego imprezy, osobę najbardziej kompetentną i zastępcę prezesa Polskiej Federacji Sportu — doc. dr. Tadeusza Ulatowskiego.

Celowo dokonaliśmy podziału w sportach indywidualnych na dwie grupy wiekowe, tj. 14-17 lat i 18-19 lat. Druga grupa, w której udział wzięli zawodnicy z kadry narodowej seniorów, tzw. olimpijczycy, futra. Poziom sportowy tegorocznej spartakiady w wielu dyscyplinach był z pewnością ciekawszy niż poprzedniej. Po prostu w województwie wzięto znacznie więcej pracy szkoleniowej. Ujawniło się wiele nowych twórców, które rola sportu na dziele na przyszłość. To nie jest tylko moja opinia, lecz 130 obserwatorów — wybitnych specjalistów, którzy pilnie śledzili pojedynki spartakiadowe pod kątem wyłaniania talentów.

Wiele słów krytycznych padło pod adresem podziału grup w grach zespołowych.

W niektórych grach wystąpiły duże dysproporcje. I tutaj system eliminacji, jak i selekcji powinien ulec zmianie. Polskie związki sportowe nie mogą dopuszczać do tego, aby już w eliminacjach trafiały na siebie zespoły reprezentujące najwyższy poziom krajowy, co odbiło się następnie na poziomie finałów.

Na przykład w poprzednich spartakiadach mistrzostw wojewódzkich zawodników nie odegrała większej roli w sporcie.

JELENA GÓRA (PAP) — W Karłowicach odbyły się górskie kolarskie mistrzostwa polski seniorów. Zwycięzcą okazał się Janusz Wójcik, który w wyścigu na 100 km uzyskał 1:15,3. W wyścigu na 150 km zwyciężył Andrzej Kozłowski, który uzyskał 1:42,54 przed Janem Brzezim (Dolny Wrocław) 4:42,58.

BONN (PAP) — Na torze w Hockenheim zostały rozegrane wyścigi samochodowe formuły 1. Zwycięzcą okazał się Niki Lauda na „Ferrari” przed Jodym Schekterem na „Wolffie”. W klasyfikacji mistrzostw świata prowadzi Lauda.

W ostatnim dniu V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży z napięciem oczekiwaliśmy na finałowe pojedynki turnieju pięcioboju, w którym walczyło 3 reprezentantów Białostocczyzny: jeden z Suwałk. Jako pierwszy na ring wyszli zawodnicy w wadze papierowej. Wojciech Zamajtych (Białystok) i Jacek Młynarski (Skierkiwice). Nasz reprezentant, szczupły, wyższy od swego przeciwnika, przez cały czas prowadził walkę na dystans. Prawe i lewe proste, szybkie i precyzyjne, raz po raz trafiały Młynarskiego, który rzucał się do ataku, lecz białostoczanin był czujny, blokował ciosy. Wprawdzie Zamajtych w ostatniej rundzie zainkasował więcej ciosów niż w poprzednich, ale nawet na moment nie stracił inicjatywy. Koniec walki. Przeciwnicy serdecznie się uścisnęli i powrócili do narodziłków. Na werdykt oczekiwaliśmy ze spokojem. Za chwilę spiker ogłosił zwyciężę, jednoznacznie Wojciecha Zamajtycha. Sędziowie punktowali: 60:57, 60:57, 59:58, 59:58, 60:56.

W wadze lekkopółśredniej Andrzej Doroszkiewicz (Białystok) zmierzył się z dwukrotnym mistrzem Polski juniorów Krzysztofem Kucharskim (Bydgoszcz). Przez dwie rundy toczyły się wyrównane pojedynki. Obaj zawodnicy zadawali dużo ciosów. W trzecim starcie nasz reprezentant atakował śmiało i zaczął się zarzucać rywala. Niestety, sędziowie przyznali stosunkowo głosów 3:2 zwycięstwo Kucharskiemu (60:58, 60:57, 59:58, 59:58, 60:60).

W wadze średniej Jerzy Miliński (Suwałki) natrafił na Andrzeja Churankę (Katowice), przeciwnika, który był od niego znacznie wyższy, i do tego dobrze

W ostatnim dniu V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży z napięciem oczekiwaliśmy na finałowe pojedynki turnieju pięcioboju, w którym walczyło 3 reprezentantów Białostocczyzny: jeden z Suwałk. Jako pierwszy na ring wyszli zawodnicy w wadze papierowej. Wojciech Zamajtych (Białystok) i Jacek Młynarski (Skierkiwice). Nasz reprezentant, szczupły, wyższy od swego przeciwnika, przez cały czas prowadził walkę na dystans. Prawe i lewe proste, szybkie i precyzyjne, raz po raz trafiały Młynarskiego, który rzucał się do ataku, lecz białostoczanin był czujny, blokował ciosy. Wprawdzie Zamajtych w ostatniej rundzie zainkasował więcej ciosów niż w poprzednich, ale nawet na moment nie stracił inicjatywy. Koniec walki. Przeciwnicy serdecznie się uścisnęli i powrócili do narodziłków. Na werdykt oczekiwaliśmy ze spokojem. Za chwilę spiker ogłosił zwyciężę, jednoznacznie Wojciecha Zamajtycha. Sędziowie punktowali: 60:57, 60:57, 59:58, 59:58, 60:56.

W wadze lekkopółśredniej Andrzej Doroszkiewicz (Białystok) zmierzył się z dwukrotnym mistrzem Polski juniorów Krzysztofem Kucharskim (Bydgoszcz). Przez dwie rundy toczyły się wyrównane pojedynki. Obaj zawodnicy zadawali dużo ciosów. W trzecim starcie nasz reprezentant atakował śmiało i zaczął się zarzucać rywala. Niestety, sędziowie przyznali stosunkowo głosów 3:2 zwycięstwo Kucharskiemu (60:58, 60:57, 59:58, 59:58, 60:60).

W wadze średniej Jerzy Miliński (Suwałki) natrafił na Andrzeja Churankę (Katowice), przeciwnika, który był od niego znacznie wyższy, i do tego dobrze

W ostatnim dniu V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży z napięciem oczekiwaliśmy na finałowe pojedynki turnieju pięcioboju, w którym walczyło 3 reprezentantów Białostocczyzny: jeden z Suwałk. Jako pierwszy na ring wyszli zawodnicy w wadze papierowej. Wojciech Zamajtych (Białystok) i Jacek Młynarski (Skierkiwice). Nasz reprezentant, szczupły, wyższy od swego przeciwnika, przez cały czas prowadził walkę na dystans. Prawe i lewe proste, szybkie i precyzyjne, raz po raz trafiały Młynarskiego, który rzucał się do ataku, lecz białostoczanin był czujny, blokował ciosy. Wprawdzie Zamajtych w ostatniej rundzie zainkasował więcej ciosów niż w poprzednich, ale nawet na moment nie stracił inicjatywy. Koniec walki. Przeciwnicy serdecznie się uścisnęli i powrócili do narodziłków. Na werdykt oczekiwaliśmy ze spokojem. Za chwilę spiker ogłosił zwyciężę, jednoznacznie Wojciecha Zamajtycha. Sędziowie punktowali: 60:57, 60:57, 59:58, 59:58, 60:56.

W wadze lekkopółśredniej Andrzej Doroszkiewicz (Białystok) zmierzył się z dwukrotnym mistrzem Polski juniorów Krzysztofem Kucharskim (Bydgoszcz). Przez dwie rundy toczyły się wyrównane pojedynki. Obaj zawodnicy zadawali dużo ciosów. W trzecim starcie nasz reprezentant atakował śmiało i zaczął się zarzucać rywala. Niestety, sędziowie przyznali stosunkowo głosów 3:2 zwycięstwo Kucharskiemu (60:58, 60:57, 59:58, 59:58, 60:60).

W wadze średniej Jerzy Miliński (Suwałki) natrafił na Andrzeja Churankę (Katowice), przeciwnika, który był od niego znacznie wyższy, i do tego dobrze

Tak, dlatego prawdopodobnie będziemy organizować dwa razy do roku spartakiadę imprezy z udziałem zawodników, którzy zaliczają czołowe miejsca w spartakiadach. Pozwoliłoby to na śledzenie kariery sportowców najbardziej utalentowanych.

LESZEK TARASIEWICZ

SPORT Przeciętne wyniki w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski

Drugi dzień 53 indywidualnych mistrzostw Polski w lekkoatletyce rozgrywanych na stadionie bydgoskiego „Zawiszy” podobnie jak pierwszy, nie przyniósł zbyt dobrych rezultatów. Najważniejszym wydarzeniem był rekord polskiej reprezentantki warszawskiej Spójni Grażyny Niesioł, która w pięcioboju uzyskała 4.235 pkt. Uzyskała ona m. in. bardzo dobry wynik w skoku wzwyż — 182 cm oraz na 800 m — 2:19,5.

Najlepszym sprinterem bydgoskich mistrzostw został Zenon Licznarski, który po zwycięstwie w pięcioboju na 100 m osiągnął w sobotę po drugi tytuł, wygrywając 200 m rezultatem 20,89 (rekord życiowy). Podobnego wyczynu dokonała Małgorzata Bogucka, wygrywając w sobotę również 200 m — 23,28. Z pozostałych wyników na wyróżnienie zasługują rezultaty zwycięzców biegów płotkarskich Jana Pustego na 110 m — 13,67, Bożeny Nowakowskiej na 100 m — 13,09.

Piotr Bielczyk rzutem na odległość 83,08 sygnalizuje

TELEGRAMY

LOUISVILLE (PAP) — Wojciech Fikak, grający wspólnie z Dickiem Stocktonem, awansował do półfinału gry podwójnej na turnieju tenisowym w Louisville. W ćwierćfinale, rozstawieni z nr. 1, Fikak i Stockton pokonali Mikea Cahillia i Terry Moora 6:3, 6:4.

JELENA GÓRA (PAP) — W Karłowicach odbyły się górskie kolarskie mistrzostwa polski seniorów. Zwycięzcą okazał się Janusz Wójcik, który w wyścigu na 100 km uzyskał 1:15,3. W wyścigu na 150 km zwyciężył Andrzej Kozłowski, który uzyskał 1:42,54 przed Janem Brzezim (Dolny Wrocław) 4:42,58.

BONN (PAP) — Na torze w Hockenheim zostały rozegrane wyścigi samochodowe formuły 1. Zwycięzcą okazał się Niki Lauda na „Ferrari” przed Jodym Schekterem na „Wolffie”. W klasyfikacji mistrzostw świata prowadzi Lauda.

W ostatnim dniu V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży z napięciem oczekiwaliśmy na finałowe pojedynki turnieju pięcioboju, w którym walczyło 3 reprezentantów Białostocczyzny: jeden z Suwałk. Jako pierwszy na ring wyszli zawodnicy w wadze papierowej. Wojciech Zamajtych (Białystok) i Jacek Młynarski (Skierkiwice). Nasz reprezentant, szczupły, wyższy od swego przeciwnika, przez cały czas prowadził walkę na dystans. Prawe i lewe proste, szybkie i precyzyjne, raz po raz trafiały Młynarskiego, który rzucał się do ataku, lecz białostoczanin był czujny, blokował ciosy. Wprawdzie Zamajtych w ostatniej rundzie zainkasował więcej ciosów niż w poprzednich, ale nawet na moment nie stracił inicjatywy. Koniec walki. Przeciwnicy serdecznie się uścisnęli i powrócili do narodziłków. Na werdykt oczekiwaliśmy ze spokojem. Za chwilę spiker ogłosił zwyciężę, jednoznacznie Wojciecha Zamajtycha. Sędziowie punktowali: 60:57, 60:57, 59:58, 59:58, 60:56.

W wadze lekkopółśredniej Andrzej Doroszkiewicz (Białystok) zmierzył się z dwukrotnym mistrzem Polski juniorów Krzysztofem Kucharskim (Bydgoszcz). Przez dwie rundy toczyły się wyrównane pojedynki. Obaj zawodnicy zadawali dużo ciosów. W trzecim starcie nasz reprezentant atakował śmiało i zaczął się zarzucać rywala. Niestety, sędziowie przyznali stosunkowo głosów 3:2 zwycięstwo Kucharskiemu (60:58, 60:57, 59:58, 59:58, 60:60).

W wadze średniej Jerzy Miliński (Suwałki) natrafił na Andrzeja Churankę (Katowice), przeciwnika, który był od niego znacznie wyższy, i do tego dobrze

W ostatnim dniu V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży z napięciem oczekiwaliśmy na finałowe pojedynki turnieju pięcioboju, w którym walczyło 3 reprezentantów Białostocczyzny: jeden z Suwałk. Jako pierwszy na ring wyszli zawodnicy w wadze papierowej. Wojciech Zamajtych (Białystok) i Jacek Młynarski (Skierkiwice). Nasz reprezentant, szczupły, wyższy od swego przeciwnika, przez cały czas prowadził walkę na dystans. Prawe i lewe proste, szybkie i precyzyjne, raz po raz trafiały Młynarskiego, który rzucał się do ataku, lecz białostoczanin był czujny, blokował ciosy. Wprawdzie Zamajtych w ostatniej rundzie zainkasował więcej ciosów niż w poprzednich, ale nawet na moment nie stracił inicjatywy. Koniec walki. Przeciwnicy serdecznie się uścisnęli i powrócili do narodziłków. Na werdykt oczekiwaliśmy ze spokojem. Za chwilę spiker ogłosił zwyciężę, jednoznacznie Wojciecha Zamajtycha. Sędziowie punktowali: 60:57, 60:57, 59:58, 59:58, 60:56.

W wadze lekkopółśredniej Andrzej Doroszkiewicz (Białystok) zmierzył się z dwukrotnym mistrzem Polski juniorów Krzysztofem Kucharskim (Bydgoszcz). Przez dwie rundy toczyły się wyrównane pojedynki. Obaj zawodnicy zadawali dużo ciosów. W trzecim starcie nasz reprezentant atakował śmiało i zaczął się zarzucać rywala. Niestety, sędziowie przyznali stosunkowo głosów 3:2 zwycięstwo Kucharskiemu (60:58, 60:57, 59:58, 59:58, 60:60).

W wadze średniej Jerzy Miliński (Suwałki) natrafił na Andrzeja Churankę (Katowice), przeciwnika, który był od niego znacznie wyższy, i do tego dobrze

W ostatnim dniu V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży z napięciem oczekiwaliśmy na finałowe pojedynki turnieju pięcioboju, w którym walczyło 3 reprezentantów Białostocczyzny: jeden z Suwałk. Jako pierwszy na ring wyszli zawodnicy w wadze papierowej. Wojciech Zamajtych (Białystok) i Jacek Młynarski (Skierkiwice). Nasz reprezentant, szczupły, wyższy od swego przeciwnika, przez cały czas prowadził walkę na dystans. Prawe i lewe proste, szybkie i precyzyjne, raz po raz trafiały Młynarskiego, który rzucał się do ataku, lecz białostoczanin był czujny, blokował ciosy. Wprawdzie Zamajtych w ostatniej rundzie zainkasował więcej ciosów niż w poprzednich, ale nawet na moment nie stracił inicjatywy. Koniec walki. Przeciwnicy serdecznie się uścisnęli i powrócili do narodziłków. Na werdykt oczekiwaliśmy ze spokojem. Za chwilę spiker ogłosił zwyciężę, jednoznacznie Wojciecha Zamajtycha. Sędziowie punktowali: 60:57, 60:57, 59:58, 59:58, 60:56.

W wadze lekkopółśredniej Andrzej Doroszkiewicz (Białystok) zmierzył się z dwukrotnym mistrzem Polski juniorów Krzysztofem Kucharskim (Bydgoszcz). Przez dwie rundy toczyły się wyrównane pojedynki. Obaj zawodnicy zadawali dużo ciosów. W trzecim starcie nasz reprezentant atakował śmiało i zaczął się zarzucać rywala. Niestety, sędziowie przyznali stosunkowo głosów 3:2 zwycięstwo Kucharskiemu (60:58, 60:57, 59:58, 59:58, 60:60).

W wadze średniej Jerzy Miliński (Suwałki) natrafił na Andrzeja Churankę (Katowice), przeciwnika, który był od niego znacznie wyższy, i do tego dobrze

Klasyfikacja wojewódzstw

1. Warszawa — 1210,0 pkt., 2. Katowice — 1200,0, 3. Łódź — 1148,0, 4. Wrocław — 1127,0, 5. Kraków — 1063,0, 6. Gdańsk — 1023,0, 7. Szczecin — 1017,0, 8. Poznań — 1014,0, 9. Opole — 941,0, 10. Bydgoszcz — 919,0, 11. Lublin — 909,0, 12. Zielona Góra — 907,5, 13. Rzeszów — 879,5, 14. Olsztyn — 840,5, 15. BIAŁYSTOK — 777,0, 16. Kielce — 772,0, 17. Kalisz — 716,5, 18. Gorzów — 715,0, 19. Koszalin — 697,0, 20. Wałbrzych — 663,0, 21. Toruń — 622,5, 22. Tarnobrzeg — 590,5, 23. Białe — 582,0, 24. Piotrków — 492,0, 25. Radom — 447,0, 26. Białystok — 418,5, 27. Tarnobrzeg — 412,5, 28. Elbląg — 396,0, 29. SUWAŁKI — 395,5, 30. Włocławek — 370,5, 31. Skierniewice — 363,5, 32. Płock — 362,0, 33. Pila — 349,5, 34. Jelenia Góra — 342,5, 35. Legnica — 334,0, 36. Przemysław — 331,5, 37. Krosno — 310,5, 38. Nowy Sącz — 304,5, 39. Częstochowa — 289,5, 40. Świdnica — 278,5, 41. Sieradz — 237,5, 42. ŁOMŻA — 228,5, 43. Konin — 206,0, 44. Leszno — 194,5, 45. Zamosć — 190,0, 46. Ostrołęka — 170,5, 47. Chełm — 158,0, 48. Ciechanów — 155,0, 49. Biała Podlaska — 117,5 pkt.

Jaki będzie dla Jagiellonii

Centrum roku?

Coraz krótsze są ferie piłkarskie. Zaledwie kilkanaście dni, biorąc całkowity rozbrat z piłką, mogli wypocząć futbolowi Jagielloni po trudach ubiegłego sezonu. 11 lipca znowu nastał dla nich treningowy dzień jak co dzień. W dużym tempie, z mocnym obciążeniem trzeba było wyrabiać wytrzymałość, doskonałą technikę i taktykę, zgrać zespół, bo już 3 sierpnia rozpoczyna się kolejny, uporczywy bieg o punkty. Dla Jagiellonii będzie to trzeci rok występów w II lidze. Czy ukoronowany skokiem na lepsze miejsce w tabeli, skokiem zmiłującym progres?

Poziom drugoligowy drużyn coraz bardziej wyrównuje się. Wykazała to dobitnie ubiegła edycja spotkań zarówno w grupie „Północ” jak i „Południe”. W tej sytuacji także często decydujące o powodzeniu czynnikami należy upatrywać w treningowej stanowczości i konsekwencji oraz pełnym zaangażowaniu w walkę na boisku przez cały sezon, a nie tylko przez jedną rundę. Wspomniane walory dały pierwszeństwo w grupie północnej i awans do I ligi bydgoskiemu Zawiszy — drużynie bez specjalnych gwiazd, ale grającej zawsze niezwykle ambitnie, z wiarą w zwycięstwo w każdym bez wyjątku spotkaniu.

Dla odmiany Jagielloni — przypomnijmy — miała „wystawiać” pierwszą rundę. Dzięki mocnemu uderzeniu w tym okresie i naprawdę dobrej grze, Białostoczanin zdobył sobie widowisko, rozbudzając wśród kibiców apetyty. Tym większe było rozczarowanie, gdy w drugiej odsłonie ubiegłego sezonu jagiellończycy grali z meczu na mecz słabiej, tracąc oddech. W niektórych pojedynkach prezentowali najgorsze co może być — brak ambicji. Spokoło się to z ostrą krytyką opinii publicznej.

Doświadczony trener naszych piłkarzy — Longin Janeczka doskonale zdaje sobie sprawę, że drużyna powinna grać równo w obu rundach. Przed kilkoma dniami powiedział nam telefonicznie ze zgrupowania w Piszku:

„Podstawą wszystkiego jest wytrzymałość. Wraz z asystentem, HIERONIMEM ŁADĄ czynię dużo, aby moim podopiecznym starczyło siły na długo. Zawęga odbywamy dwa razy dziennie. Drużyna stać na dobre grę i mam nadzieję, udowodni to. Nastawiamy się od razu mocno na pierwszą mecz z Polonią w Warszawie. Od do-

bręgo startu dużo zależy. Wyżywienie mamy w Piszku dobre, warunki treningowe — nie najgorsze, a kwatery — przeciętne”.

Niektórzy inni indagowani ocenili przygotowania drużyny krytycznie.

Od trenera Janeczki oraz wiceprezesa Jagiellonii, inż. Lucjana Maliszewskiego dowiedziałem się o zmianach personalnych w zespole. Nie są one duże. Na skutek planowanego wcześniej wyjazdu do Australii ubył z drużyny zawodnik drugiej linii — Pietrzyk. Bramkarz Sikorski poddany został w warszawskiej klinice operacji barwn. Jeśli wszystko będzie się zraszało w niego tak jak trzeba, spróbuje wznowić grę na boisku, ale nie przedź jak w październiku br.

W drugiej rundzie ubiegłego sezonu wyszła jaw słaba skuteczność, wręcz nieporadność i wielka indolencja strzelacza napastników Jagiellonii. W trosce o wzmożenie tej linii nasz kibic przysłał dwóch piłkarzy — skrzydłowych: 20-letniego Łukasza Kape i 20-letniego Stefana Burewicz. Kilka słów o każdym z nich. Kape występował w swoim czasie w pierwszym zespole ŁKS Łódź, a następnie przeszedł do Pogoni Siedlce. Jest krepy, szybki, bojowy, ma trójkątne przyłożenie do strzału. Potrafi skłonić ręką piłkę prawą nogą. Burewicz przeszedł z ŁKS Łódź, a następnie przeszedł do Górnika Zabrze, ale szybko, pozbawiony siły i z nogą. Celnie centruje. Obaj posiadają zawodową sa nieźle zaawansowani technicznie, z tym, że Burewicz ma jeszcze mało doświadczenia.

Wznowił treningi bardzo doświadczony piłkarz — Ryszard Karalus, który jako dobry taktik potrafił podawać kolegom do kombinacyjnej gry. Do zespołu w drugiej rundzie przyszedł także wychowanek klubu, Gryziec, który ma jeszcze mało doświadczenia.

Słowem w akcji użyczył doświadczony, tylko niewielkie „przemienienie” zespół Jagiellonii. Oby, ocenianie meczu białostockich piłkarzy, mogłoby zawsze pisać: dali i siebie zwycięzko, grali i w zwycięstwie. Tego właśnie w obecnym roku 50-letnia Jagiellonia życzy sobie, działaczom i kibicom.

P. S. Dziękuję Czytelnikom za listy, dotyczące piłkarzy Jagiellonii. Niektóre uwagi były racjonalne, a wnioski konstruktywne, do wykorzystania.

P. KOWALSKI

I LIGA

W sobotę rozegrano tylko 4 mecz drugiej kolejki mistrzostw ekstraklasz piłkarskiej. Wyniki:
Górniki — Wisła 2:3 (0:2), ŁKS Łódź — Lechia 3:1 (2:2), Mielec — Widzew 0:0, Szombierki — Polonia 1:0 (1:0).

1. Wisła	4:0	4-2
2. ŁKS	3:1	4-1
3. Legia	2:0	3-0
4. Arka	2:0	3-1
5. Polonia	2:2	3-2
6. Zawisza	2:0	2-0
7. Pogoń	2:0	2-1
8. Szombierki	2:2	1-3
9. Chrobry	1:1	1-1
10. Górnik	1:3	2-3
11. Stal	1:3	0-1
12. Widzew	1:3	1-3
13. Lechia	1:3	2-3
14. Zagłębie	0:2	1-2
15. Odra	0:2	0-3
16. Ruch	0:2	0-3

W Intertoto

Premia dla Pogoni

WARSZAWA (PAP) — Dobrymi końcami rozgrywkę piłkarską o „Puchar Ligi” z udziałem 4 zespołów polskich. Najlepiej spisali się piłkarze Pogoni Szczecin, zajmując pierwsze miejsce w grupie X. W ostatnim meczu Pogoni rozgromili Chenciois Genewa 6:1, przesyłając swój pierwszy w grupie. Druga w tabeli drużyna KB Kopenhaga uzyskała 6 punktów.

Z szansą na premię w wysokości 10 tys. franków szwajcarskich przystąpiła do sobotniego spotkania z liderem grupy V — Slavia Praga — stołeczna Legia. Zwycięstwo dawało pierwsze miejsce w grupie, co miało być korzystnym dla Czechosłowacji. Półnyk nierozstrzygnięty 2:2 i Slavia zachowała jednopunktową przewagę nad Legią.

Do końca nie rozgrywało z premii sonowickie Zagłębie, gra

Na budowlach Suwałk

- * Wylania się kształt szpitala wojewódzkiego
- * Niebawem przenosiny UW
- * Rozpoczęto prace przy gmachu KW

Wieleletnie zaniebania w pionie służby zdrowia w woj. suwalskim muszą być szybko nadrobione. Ścisłe bowiem wiąże się z poprawą stanu zdrowotności mieszkańców. Społeczeństwo Suwałk

Ściany w deszczu

Po trzydniowym suwalskim potopie, Helena Orłowska, wyzyskując instancje administracyjne i spóźnione interwencje u nas w następującej sprawie. 2 sierpnia ubr. wprowadziła się z rodziną do nowego budynku przy ul. 1 Maja 12 i od tej pory nie ma spokoju, gdyż tylko zaczyna padać. Duży pokój i łazienka są już porządnie zdezastrowane. Po otrzymaniu mieszkanka rodzina zarządziła generalny remont, bo tak „znakomicie” było ono wykonane. Wsklepił ten marnuje się z każdym nawrotem złej pogody. Cieknie wówczas po ścianach.

Dwa stojące w bezpośredniej bliskości budynki połączone są na dachu blaszaną „ochroną przeciwdeszczową”. Okazuje się ona niedostateczna. Woda więc spływa swobodnie.

Były już rozmaite delegacje i pocieszenia w rodzaju „wykonawca został obłożony karą”, „jak mieszkanie niszczy się do końca to przyjdą i odremontują”.

Budynki jest jeszcze na gwarancji. Nikt jednak nie spieszy z usunięciem dokuczliwej usterki. Przypominamy adres, Suwałki, ul. 1 Maja 12, mieszkanie 52, 3 piętro. (dag)

Chwasty w Szczuczynie

Wjeżdżając z kierunku Grajewo do Szczuczyna mija się estetyczną tablicę z napisem „Szczuczyn witaj”. Dalej po obu stronach ulicy zbiorowisk z prawej do posesji Wzrostowej Szkoły Zawodowej, po lewej do Szkoły Zawodowej, podziwiać można na poboczu okazałe chwasty.

Wierzymy, że chwastów nikt w Szczuczynie nie pielęgnuje, rosła ona i rozwijała się sama. Mimo to budzą one podziw rozmaitością i świadczą o wręcz nadmiernej trosce mieszkańców i zarządcy miasta, aby przetrwała w stanie całkowicie niezaruszonym.

(mar)

Kto rządzi?

— W Urzędzie Gminnym — Sokolaki — pisała do nas rolniczka z Zespołu hodowlanego trzody w Rzacach — otrzymaliśmy przydział na belki żelazne. Jednakże Gmina Spółdzielnia odmówiła nam wydania. Posłaliśmy do naczelnika gminy. Naczelnik napisał na zleceniu: „wydać towar”. Belki chyba do dziś jeszcze leżą na placu. Z polecenia prezesa GS zostały bowiem przydzielone komuś innemu.

Na polecenie prezesa powołują się też próbnicy przy odbiorze zboża na punkcie skupu, gdy nie robią prób na wilgotność. Mamy też kłopoty z każdym kupnem mieszańców.

Ostatnio wykupiliśmy węgiel. Połowę wydano a połowę — choć zapłacono — zatrzymaliśmy. Ciągłe tylko słyszymy: z polecenia prezesa, prezes zabronił, prezes nie każe...

Sygnał jest bardzo niepokojący. Zarząd WZSR w Łomży powinien jednak jak najszybciej zainteresować się skargą naszych czytelników. (zp)

Vytautas Bubnys

Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

Ściągnęła suknię przez głowę, rozpięła stanik, zrzuciła majteczki. Złoczyła ręce za głowę i z uśmiechem przysiadła się sobie w łóżko — lubowała się widokiem jednych piersi o sutkach różowych jak dojrzale maliny, widokiem rozłożystych bioder. „Stworzona jesteś do miłości, najmilisza” —

Istotnym rozwiązaniem dotychczasowych kłopotów lokalnych Urzędu Wojewódzkiego, będzie powstający biurowiec. W nowoczesnie zaprojektowanym obiekcie pomieszczenia wszystkie agendy UW. W ponad 200 pokojach pracować będzie 700 osób.

Obecnie wykańcza się główny blok na 610 łóżek. Niebawem przystąpi się do prac montażowych poszczególnych segmentów. Do końca bieżącego roku planuje się całkowicie surowym i zrealizować stan zerowy bloku „B” — diagnostycznego, jak również zacząć ławy pod fundamenty budynku „D” — przychodni.

Ostatnio — jak poinformowało nas kierownictwo budowy — wystąpiły kłopoty z dostawami prefabrykatów z suwalskich „Zelbetów”. Z braku części zamiennych stoi spychacz. Z tego powodu nie można przedłużyć torowiska pod żuraw. Są też perturbacje z „Transbudem” który musi dowieźć z Elku około 160 tys. cegieł. Wykonawca — Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane — odczuwa brak lastrykarzy.

Przypomnijmy — Szpital Wojewódzki w Suwałkach będzie realizowany w dwu etapach. Do końca r. 1980 zamierza się przekazać szpital ogólny na 610 miejsc i zaplecze techniczne — socjalne dla kadry medycznej. W przyszłej pięcioletniej wzniesie się 90-160-kom. pawilon dla przewlekłych chorych, pawilon chorób płucnych na 90 miejsc, taki sam pawilon chorób zakaźnych oraz szpital psychiatryczny na ponad 330 łóżek.

Suwałki plac budowy to nie tylko inwestycje służby zdrowia i przemysłowe. Również niezbędne są biurowce i budynki konieczne dla lepszego spełniania funkcji stolicy województwa.

Stalowa konstrukcja budynku jest skrzepiona, jak zresztą wszystkie elementy — łącznie ze ścianami zewnętrznymi, sufitami, klatkami schodowymi i dwoma szybami wentylacji. To nowatorskie rozwiązanie eliminuje całkowicie tzw. „roboty mokre” — dowóz cementu, przygotowanie fundamentów, ścian wielkopłytowych, wiażarów itp.

Dodatkową zaletą jest szybkość montażu przy niewielkiej zaludnieniu. Dość powiedzieć, iż siedzibę UW buduje zaledwie 24-osobowa grupa pracowników Elkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Szczególnym zaangażowaniem wyróżniają się brygadziści — Franciszek Górzniński, montażysta — Jan Bożewicz i operator — Henryk Paraszewicz.

Zakończono już stan surowy. Do grudnia br., kiedy nastąpi przekazanie, wykona się prace wykończeniowe. Budynek pokryje się elewacyjnym szkłem hartowanym w kolorze żółtym i błacą emalowaną, doprowadzi kanalizację, energię, ogrzewanie, podłączy przewody telefoniczne.

W lipcu br. przystąpiono także do wznoszenia budynku KW partii. Postawiono budynek socjalny dla pracowników, buduje się magazyny, zwozi materiały, przygotowuje się drogi dojazdowe i niwelację terenu. W sierpniu br. rozpoczęto zostają wykopy pod fundamenty. W ciągu 27 miesięcy — taki jest cykl inwestycji — wojewódzka instytucja partyną otrzyma siedzibę odpowiadającą potrzebom. (agaw)



Makieta przedstawia tylko ogólną koncepcję zagospodarowania przyszłego centrum rekreacyjno-wypoczynkowego Łomży. Gospodarzem województwa i miasta, na czele z I sekretarzem KW PZPR, Stefanem Zawodźskim i wojewodą Jerzym Zientarą — prezentuje ją Wiesław Sielski

Centrum rekreacyjne dla mieszkańców Łomży

Niedawno mieszkańcy ŁOMŻY otrzymali nową ścieżkę zdrowia. Zlokalizowano ją w LESIE JEDNACZEWSKIM nieopodal Łomży. Ścieżkę wybudowali w czynie społecznym pracownicy NADLEŚNICTWA ŁOMŻA. Przy okazji jej otwarcia przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa łomżyńskiego zapoznali się z planem zagospodarowania prawej strony Grobli Jednacew-

skiej w kierunku północno-wschodnim.

Na obszarze 2—5 hektarów ma tu powstać w przyszłości centrum rekreacyjno-wypoczynkowe Łomży z takimi obiektami jak: wypożyczalnia sprzętu sportowego, pawilony gier i zabaw. Stworzy się zatem dobre możliwości wypoczynku po pracy dla do-

rosłych, dzieci i młodzieży.

Do 15 września br. główny architekt, ZDZIŚŁAWA HANYSZ oraz naczelną plastyk województwa, WIESŁAW SIELSKI przedłożył wstępny projekt zagospodarowania tego terenu. Po jego opracowaniu zostanie on poddany pod konsultację mieszkańcom miasta. (gl)

Śladem naszych publikacji

Historia walki przy kołobrzesckim moło w relacji płk Zbigniewa Bukłada

Por. rez. STANISŁAW SZCZEPANIAK, mieszkający obecnie we Wrocławiu, zwrócił się za naszym pośrednictwem do uczestników i świadków walki z trzema nieprzyjacielskimi okrętami, jaka rozegrała się przy kołobrzesckim moło 13 marca 1945 r. o skontaktowanie się z nim. Prośbę spełnił drukując w dniu 25 lipca br. notatkę zatytułowaną „Kto pamięta ten wojenny epizod?”.

Dziś wiemy, że por. rez. Stanisław Szczepaniak na pewno otrzymał jeden list w interesującej go sprawie. Nadawcą bowiem — pułkownik Zbigniew Bukład, pracujący obecnie w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w Tarnobrzegu, a aktualnie przebywający na wczasach w Orszysu, napisał również do nas relację z pamięci, Serdecznie dziękujemy, a Czytelnikom przekazujemy fragment otrzymanego listu, przybliżający i rozszerzający historię tej walki.

„Rankiem, dnia 18 marca 1945 r. brałem udział w pojedynku ogniowym z trzema niemieckimi okrętami, rozgrywanym przy kołobrzesckim moło. W stopniu chorążego pełniłem wówczas funkcję oficera ogniowego baterii 76 mm uz 1927 r. Ten fragment mojej wojennej drogi utkwił

mi szczególnie w pamięci, ponieważ popełniłem wtedy bardzo duży błąd przy określaniu nastaw celowniczych. Podatłem mianowicie komendę „celownik 60” (na 3 tys. m) i ku swojemu przerażeniu po pierwszeń salwowej baterijnej ognia zobaczyłem wybuchy zaledwie w połowie drogi do nieprzyjacielskich obiektów. Nie zastanawiając się długo podatłem następną komendę „celownik 120” (6 tys. m) obserwując potem wybuchy w rejonie odpływających okrętów. Rozpocząłem szybko ogień — po czterech pociskach na działo. Układały się one w rejonie celu, być może niektóre trafiły. Obok mojej baterii prowadziła ogień artyleria.

Pojedynkę ogniowy trwał dość długo. Ja prowadziłem go na odległość 7200 m — był to maksymalny zasięg mojej baterii. Inni prowadzili ogień dalej.

Niemieckie okręty także „odgrzązły się” ogniem artylerii okrętowej, lecz salwy nie były trafne i układały się na linii brzozy.”

Jeśli któryś z uczestników lub świadków tamtej walki może ją wzbogacić jeszcze o nowe szczegóły prosimy o kontakt. „Gazeta Współczesna”, Dział Reporterski, ul. Wesołowskiego 1, tel. 223-77. (BM)

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki — przerwa urlopową. Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopową.

KINA

„Północ” — „Strach nad miastem”, prod. franc. (od lat 18), godz. 15, 17.30 i 20 (ostatnie dni). „Ton” — „Wódz Seminola”, prod. NRD, panc. (od lat 18), godz. 15.30; „Kroki” — „Pozegnanie z filmem”, prod. USA, panc. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20. „Studio” — Z cyklu: „Robert Redford na ekranie” — „Jeremiah Johnson”, prod. USA, panc. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni). „Związkowiec” — przerwa urlopową. „Spotkanie” — nieczynne. „Kolejarka” — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Hajnówka — „Po sezonie”, prod. ang. (od lat 18). Sokółka — „Proszę o głos”, prod. radz. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Millenium” — „Samotnik”, prod. franc. (od lat 18). „Kino” — „Film studyjny”, „Mieć 20 lat w Aureis”, prod. franc. (od lat 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki — „Baltyk” — „Kochaj albo rzuć”, prod. polsk. „Suwałki” — „Merkury”, prod. wiosk. (od lat 18).

PROGRAM I

1222 MHz. Wiadomości: 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00. Program nocny z Krakowa: 5.08. 5.10. 5.12. 5.14. 5.16. 5.18. 5.20. 5.22. 5.24. 5.26. 5.28. 5.30. 5.32. 5.34. 5.36. 5.38. 5.40. 5.42. 5.44. 5.46. 5.48. 5.50. 5.52. 5.54. 5.56. 5.58. 6.00. 6.02. 6.04. 6.06. 6.08. 6.10. 6.12. 6.14. 6.16. 6.18. 6.20. 6.22. 6.24. 6.26. 6.28. 6.30. 6.32. 6.34. 6.36. 6.38. 6.40. 6.42. 6.44. 6.46. 6.48. 6.50. 6.52. 6.54. 6.56. 6.58. 7.00. 7.02. 7.04. 7.06. 7.08. 7.10. 7.12. 7.14. 7.16. 7.18. 7.20. 7.22. 7.24. 7.26. 7.28. 7.30. 7.32. 7.34. 7.36. 7.38. 7.40. 7.42. 7.44. 7.46. 7.48. 7.50. 7.52. 7.54. 7.56. 7.58. 8.00. 8.02. 8.04. 8.06. 8.08. 8.10. 8.12. 8.14. 8.16. 8.18. 8.20. 8.22. 8.24. 8.26. 8.28. 8.30. 8.32. 8.34. 8.36. 8.38. 8.40. 8.42. 8.44. 8.46. 8.48. 8.50. 8.52. 8.54. 8.56. 8.58. 9.00. 9.02. 9.04. 9.06. 9.08. 9.10. 9.12. 9.14. 9.16. 9.18. 9.20. 9.22. 9.24. 9.26. 9.28. 9.30. 9.32. 9.34. 9.36. 9.38. 9.40. 9.42. 9.44. 9.46. 9.48. 9.50. 9.52. 9.54. 9.56. 9.58. 10.00. 10.02. 10.04. 10.06. 10.08. 10.10. 10.12. 10.14. 10.16. 10.18. 10.20. 10.22. 10.24. 10.26. 10.28. 10.30. 10.32. 10.34. 10.36. 10.38. 10.40. 10.42. 10.44. 10.46. 10.48. 10.50. 10.52. 10.54. 10.56. 10.58. 11.00. 11.02. 11.04. 11.06. 11.08. 11.10. 11.12. 11.14. 11.16. 11.18. 11.20. 11.22. 11.24. 11.26. 11.28. 11.30. 11.32. 11.34. 11.36. 11.38. 11.40. 11.42. 11.44. 11.46. 11.48. 11.50. 11.52. 11.54. 11.56. 11.58. 12.00. 12.02. 12.04. 12.06. 12.08. 12.10. 12.12. 12.14. 12.16. 12.18. 12.20. 12.22. 12.24. 12.26. 12.28. 12.30. 12.32. 12.34. 12.36. 12.38. 12.40. 12.42. 12.44. 12.46. 12.48. 12.50. 12.52. 12.54. 12.56. 12.58. 13.00. 13.02. 13.04. 13.06. 13.08. 13.10. 13.12. 13.14. 13.16. 13.18. 13.20. 13.22. 13.24. 13.26. 13.28. 13.30. 13.32. 13.34. 13.36. 13.38. 13.40. 13.42. 13.44. 13.46. 13.48. 13.50. 13.52. 13.54. 13.56. 13.58. 14.00. 14.02. 14.04. 14.06. 14.08. 14.10. 14.12. 14.14. 14.16. 14.18. 14.20. 14.22. 14.24. 14.26. 14.28. 14.30. 14.32. 14.34. 14.36. 14.38. 14.40. 14.42. 14.44. 14.46. 14.48. 14.50. 14.52. 14.54. 14.56. 14.58. 15.00. 15.02. 15.04. 15.06. 15.08. 15.10. 15.12. 15.14. 15.16. 15.18. 15.20. 15.22. 15.24. 15.26. 15.28. 15.30. 15.32. 15.34. 15.36. 15.38. 15.40. 15.42. 15.44. 15.46. 15.48. 15.50. 15.52. 15.54. 15.56. 15.58. 16.00. 16.02. 16.04. 16.06. 16.08. 16.10. 16.12. 16.14. 16.16. 16.18. 16.20. 16.22. 16.24. 16.26. 16.28. 16.30. 16.32. 16.34. 16.36. 16.38. 16.40. 16.42. 16.44. 16.46. 16.48. 16.50. 16.52. 16.54. 16.56. 16.58. 17.00. 17.02. 17.04. 17.06. 17.08. 17.10. 17.12. 17.14. 17.16. 17.18. 17.20. 17.22. 17.24. 17.26. 17.28. 17.30. 17.32. 17.34. 17.36. 17.38. 17.40. 17.42. 17.44. 17.46. 17.48. 17.50. 17.52. 17.54. 17.56. 17.58. 18.00. 18.02. 18.04. 18.06. 18.08. 18.10. 18.12. 18.14. 18.16. 18.18. 18.20. 18.22. 18.24. 18.26. 18.28. 18.30. 18.32. 18.34. 18.36. 18.38. 18.40. 18.42. 18.44. 18.46. 18.48. 18.50. 18.52. 18.54. 18.56. 18.58. 19.00. 19.02. 19.04. 19.06. 19.08. 19.10. 19.12. 19.14. 19.16. 19.18. 19.20. 19.22. 19.24. 19.26. 19.28. 19.30. 19.32. 19.34. 19.36. 19.38. 19.40. 19.42. 19.44. 19.46. 19.48. 19.50. 19.52. 19.54. 19.56. 19.58. 20.00. 20.02. 20.04. 20.06. 20.08. 20.10. 20.12. 20.14. 20.16. 20.18. 20.20. 20.22. 20.24. 20.26. 20.28. 20.30. 20.32. 20.34. 20.36. 20.38. 20.40. 20.42. 20.44. 20.46. 20.48. 20.50. 20.52. 20.54. 20.56. 20.58. 21.00. 21.02. 21.04. 21.06. 21.08. 21.10. 21.12. 21.14. 21.16. 21.18. 21.20. 21.22. 21.24. 21.26. 21.28. 21.30. 21.32. 21.34. 21.36. 21.38. 21.40. 21.42. 21.44. 21.46. 21.48. 21.50. 21.52. 21.54. 21.56. 21.58. 22.00. 22.02. 22.04. 22.06. 22.08. 22.10. 22.12. 22.14. 22.16. 22.18. 22.20. 22.22. 22.24. 22.26. 22.28. 22.30. 22.32. 22.34. 22.36. 22.38. 22.40. 22.42. 22.44. 22.46. 22.48. 22.50. 22.52. 22.54. 22.56. 22.58. 23.00. 23.02. 23.04. 23.06. 23.08. 23.10. 23.12. 23.14. 23.16. 23.18. 23.20. 23.22. 23.24. 23.26. 23.28. 23.30. 23.32. 23.34. 23.36. 23.38. 23.40. 23.42. 23.44. 23.46. 23.48. 23.50. 23.52. 23.54. 23.56. 23.58. 24.00.

PROGRAM II

2184 MHz. Wiadomości: 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00. Program nocny z Krakowa: 5.08. 5.10. 5.12. 5.14. 5.16. 5.18. 5.20. 5.22. 5.24. 5.26. 5.28. 5.30. 5.32. 5.34. 5.36. 5.38. 5.40. 5.42. 5.44. 5.46. 5.48. 5.50. 5.52. 5.54. 5.56. 5.58. 6.00. 6.02. 6.04. 6.06. 6.08. 6.10. 6.12. 6.14. 6.16. 6.18. 6.20. 6.22. 6.24. 6.26. 6.28. 6.30. 6.32. 6.34. 6.36. 6.38. 6.40. 6.42. 6.44. 6.46. 6.48. 6.50. 6.52. 6.54. 6.56. 6.58. 7.00. 7.02. 7.04. 7.06. 7.08. 7.10. 7.12. 7.14. 7.16. 7.18. 7.20. 7.22. 7.24. 7.26. 7.28. 7.30. 7.32. 7.34. 7.36. 7.38. 7.40. 7.42. 7.44. 7.46. 7.48. 7.50. 7.52. 7.54. 7.56. 7.58. 8.00. 8.02. 8.04. 8.06. 8.08. 8.10. 8.12. 8.14. 8.16. 8.18. 8.20. 8.22. 8.24. 8.26. 8.28. 8.30. 8.32. 8.34. 8.36. 8.38. 8.40. 8.42. 8.44. 8.46. 8.48. 8.50. 8.52. 8.54. 8.56. 8.58. 9.00. 9.02. 9.04. 9.06. 9.08. 9.10. 9.12. 9.14. 9.16. 9.18. 9.20. 9.22. 9.24. 9.26. 9.28. 9.30. 9.32. 9.34. 9.36. 9.38. 9.40. 9.42. 9.44. 9.46. 9.48. 9.50. 9.52. 9.54. 9.56. 9.58. 10.00. 10.02. 10.04. 10.06. 10.08. 10.10. 10.12. 10.14. 10.16. 10.18. 10.20. 10.22. 10.24. 10.26. 10.28. 10.30. 10.32. 10.34. 10.36. 10.38. 10.40. 10.42. 10.44. 10.46. 10.48. 10.50. 10.52. 10.54. 10.56. 10.58. 11.00. 11.02. 11.04. 11.06. 11.08. 11.10. 11.12. 11.14. 11.16. 11.18. 11.20. 11.22. 11.24. 11.26. 11.28. 11.30. 11.32. 11.34. 11.36. 11.38. 11.40. 11.42. 11.44. 11.46. 11.48. 11.50. 11.52. 11.54. 11.56. 11.58. 12.00. 12.02. 12.04. 12.06. 12.08. 12.10. 12.12. 12.14. 12.16. 12.18. 12.20. 12.22. 12.24. 12.26. 12.28. 12.30. 12.32. 12.34. 12.36. 12.38. 12.40. 12.42. 12.44. 12.46. 12.48. 12.50. 12.52. 12.54. 12.56. 12.58. 13.00. 13.02. 13.04. 13.06. 13.08. 13.10. 13.12. 13.14. 13.16. 13.18. 13.20. 13.22. 13.24. 13.26. 13.28. 13.30. 13.32. 13.34. 13.36. 13.38. 13.40. 13.42. 13.44. 13.46. 13.48. 13.50. 13.52. 13.54. 13.56. 13.58. 14.00. 14.02. 14.04. 14.06. 14.08. 14.10. 14.12. 14.14. 14.16. 14.18. 14.20. 14.22. 14.24. 14.26. 14.28. 14.30. 14.32. 14.34. 14.36. 14.38. 14.40. 14.42. 14.44. 14.46. 14.48. 14.50. 14.52. 14.54. 14.56. 14.58. 15.00. 15.02. 15.04. 15.06. 15.08. 15.10. 15.12. 15.14. 15.16. 15.18. 15.20. 15.22. 15.24. 15.26. 15.28. 15.30. 15.32. 15.34. 15.36. 15.38. 15.40. 15.42. 15.44. 15.46. 15.48. 15.50. 15.52. 15.54. 15.56. 15.58. 16.00. 16.02. 16.04. 16.06. 16.08. 16.10. 16.12. 16.14. 16.16. 16.18. 16.20. 16.22. 16.24. 16.26. 16.28. 16.30. 16.32. 16.34. 16.36. 16.38. 16.40. 16.42. 16.44. 16.46.